

# Dzień Rewolucji Kubańskiej

Z okazji Dnia Rewolucji Kubańskiej, przypadającego w dniu 26 bm., I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Edward Babiuch wystosowali depesze gratulacyjne do I sekretarza KC KPK, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro Ruz.

**DZIŚ 8 STRON**

# PIERWSZY DZIEŃ TYGODNIA

Wydanie **A** **ŁÓDŹ** poniedziałek, 28 lipca 1980 roku Rok XXXIV nr 162 (9630) **Cena 1 zł**

# P

# DZIENNIK POPULARNY

## Kanada znosi embargo na dostawy zboża do ZSRR

Jak oświadczył ożonek rządu kanadyjskiego H. Argew, rząd Kanady postanowił zniesić embargo na dostawy zboża do ZSRR. Minister stwierdził, że poprzedni konserwatywny rząd Kanady „popełnił dużą pomyłkę” ustępując

pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, które domagały się od swego północnego sąsiada wprowadzenia embargo. Dodał on, że obecny rząd liberalny zniósł embargo nie zważając na te naciski Waszyngtonu.

Jak wynika z opublikowanego niedawno raportu opracowanego przez uniwersytet prowincji Saskatchewan i omawiającego stan rolnictwa kanadyjskiego, straty farmerów w rezultacie wprowadzenia embargo wyniosły tylko w prowincjach Manitoba i Saskatchewan 63 mln dolarów.

## Nominacja premiera w Iranie

Jak podaje agencja PARS, prezydent Abolhasan Bani Sadr przedstawił w parlamencie pierwszego premiera irańskiej Republiki Islamskiej, Mostafę Mirsalima. Nowy premier odbył następnie dwugodzinne spotkanie z prezydentem. Po spotkaniu Mostafa Mirsalim oświadczył, że potrzebuje pewnego czasu, aby skompletować gabinet złożony z ludzi „zdolnych i kompetentnych”.

## Zgon byłego szacha Iranu

27 bm. rano zmarł w Kairze w wieku 60 lat były szach Iranu Mohammed Reza Pahlavi. Od dłuższego czasu cierpiał on na raka. Przed miesiącem został przyjęty do Szpitala Meadi w Kairze, gdzie lekarze bezskutecznie próbowali zwalczyć drążącą go chorobę.

Jak poinformowano w Kairze, uroczystości pogrzebowe Rezy Pahlavi odbędą się w przyszły wtorek, w stolicy Egiptu. Zostanie on pochowany w meczecie Al Rifal, w którym od kilku lat spoczywała żwółka tego oca, który również zmarł na wygnaniu (w RPA) w latach pięćdziesiątych.

Jak oświadczył przedstawiciel studentów irańskich, okupujących ambasadę amerykańską w Teheranie, śmierć byłego szacha w niczym nie zmieni problemu zakładników amerykańskich, którzy mogą być uwolnieni wyłącznie w zamian za zwrot dóbr i majątku, które zagrabili były szach i jego rodzina w czasie panowania, a następnie wywłóżył za granicę. Również osobistości rządowe w Teheranie i deputowani do parlamentu twierdzą, iż „zgon Rezy Pahlawi w niczym nie zmieni sytuacji amerykańskich zakładników”.

# CO DZIEŃ CONIESIE

W 210 dniu roku słońce wzeźmo o godz. 4.56, zajdzie zaś o 20.33.

**Imieniny obchodzą**  
Aida, Innocenty, Wiktor

**Dziury synoptyk**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Opady przelotne z możliwością wystąpienia burzy. Temp. min. 16, maks. około 24 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie i wschodnie. Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 989,2 hPa (742,0 mm).

## Obradowało plenum KŁ PZPR

## Wyniki gospodarcze w pierwszym półroczu

Komitet Łódzki PZPR na swym plenarnym posiedzeniu dokonał oceny wykonania planu społeczno-gospodarczego za pierwsze półrocze tego roku. Obrady, w których uczestniczył także aktyw społeczno-gospodarczy województwa, prowadził I sekretarz KŁ PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI. Obecni byli FRANCISZEK KUBICZEK — zastępca kierownika Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR.

Jak stwierdzono w referacie Egzekutywy KŁ, wygłoszonym



Na zdjęciu: fragment sali obrad. Fot. — A. Wach

## Dniem i nocą trwa ofiarna akcja przeciwpowodziowa

Niedziela 27 bm. upłynęła pod znakiem nieco lepszej pogody, chociaż na terenie kraju nadal notowano przelotne deszcze, a na wschodzie także lokalne burze. Jednak jeszcze w nocy z 26 na 27 bm. w wielu rejonach, zwłaszcza południowo-wschodnich, wystąpiły miejscami rzęście ulew. W ciągu ostatniej doby największe opady zanotowano na stacjach synoptycznych na Kasprowym Wierchu — 51 mm, w Zakopanem — 48 mm, w Klecach — 36 mm, a w Lesku i Włodawie po 17 mm.

Pewna przerwa w opadach wpłynęła w niektórych rejonach korzystnie na sytuację powodziową. M.in. w woj. kroszeńskim było ostatnio na ogół bezdeszczowo, dzięki czemu obniżył się w granicach tego regionu poziom wody w rzekach, a zwłaszcza na Sanie i Wisłoku. Nasłono prace

## Wojenne rocznice

1944 — Utworzenie Brygady AL im. B. Głowackiego i Brygady Ziemi Krakowskiej.  
1895 — Powstanie Stronnictwa Ludowego w Galicji.

## Taka sobie myśl

Kto nie chce nawet od przyjaciela słuchać prawdy, ten jest stracony.

## Uśmiechnij się



— Znowu jakaś konferencja, może wroba tego nie wytrzyma.

## 188 ofiar tajfunu

We wtorek i w środę nad południowo-chińską prowincją Guangdong przeszedł nadzwyczaj silny tajfun. Jak podaje wychodzący z Hongkongu dziennik „Ta Kuang pao”, w południowo-wschodniej części tej prowincji tajfun pozbawił życia 188 osób.

Znany pod imieniem „Joe” tajfun w ubiegłym tygodniu nawiedził Filipiny, gdzie stał się przyczyną 19 wypadków śmiertelnych. W Hongkongu, który również znalazł się na jego trasie, śmierć poniosły dwie osoby

przy likwidacji szkód wyrządzonych ostatnimi ulewami. Odprowadzono wodę z dalszych pól i zabudowań, remontuje się drogi i mosty. Nadal jednak zamknięty jest w tym województwie kilkanaście odcinków dróg, ale dla samochodów osobowych udostępniono już m.in. trasę Krosno — Luteza — Rzeszów oraz drogę Lesko — Ustrzyki Dolne. Jak informuje kierownictwo harcerekkiej operacji „Bieszczady-40” wszystkie dzieci przebywające w stacjach są bezpieczne, gdyż zagrożone obozy przeniesiono w odpowiednie miejsca. Nie mają natomiast chwili wytchnienia wszyscy uczestnicy akcji przeciwpowodziowej w woj. przemyskim, gdzie nadal utrzymuje się trudna sytuacja. Ciągłe deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów Sanu oraz innych rzek i górskich potoków.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## 188 ofiar tajfunu

We wtorek i w środę nad południowo-chińską prowincją Guangdong przeszedł nadzwyczaj silny tajfun. Jak podaje wychodzący z Hongkongu dziennik „Ta Kuang pao”, w południowo-wschodniej części tej prowincji tajfun pozbawił życia 188 osób.

Znany pod imieniem „Joe” tajfun w ubiegłym tygodniu nawiedził Filipiny, gdzie stał się przyczyną 19 wypadków śmiertelnych. W Hongkongu, który również znalazł się na jego trasie, śmierć poniosły dwie osoby

przy likwidacji szkód wyrządzonych ostatnimi ulewami. Odprowadzono wodę z dalszych pól i zabudowań, remontuje się drogi i mosty. Nadal jednak zamknięty jest w tym województwie kilkanaście odcinków dróg, ale dla samochodów osobowych udostępniono już m.in. trasę Krosno — Luteza — Rzeszów oraz drogę Lesko — Ustrzyki Dolne. Jak informuje kierownictwo harcerekkiej operacji „Bieszczady-40” wszystkie dzieci przebywające w stacjach są bezpieczne, gdyż zagrożone obozy przeniesiono w odpowiednie miejsca. Nie mają natomiast chwili wytchnienia wszyscy uczestnicy akcji przeciwpowodziowej w woj. przemyskim, gdzie nadal utrzymuje się trudna sytuacja. Ciągłe deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów Sanu oraz innych rzek i górskich potoków.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## I SEKRETARZ KC PZPR PRZYBYŁ

## NA ODPOCZYNEK DO ZSRR

# Spotkanie E. Gierka z reprezentacją olimpijską

Na zaproszenie KC PZPR przybył w niedzielę, 27 bm. na wypoczynek do Związku Radzieckiego I sekretarz KC PZPR, EDWARD GIERK.

Po przyjeździe do Moskwy Edward Gierk został zaproszony przez Komitet Organizacyjny Olimpiady-80 do zwiedzenia Wioski Olimpijskiej, gdzie mieszkają uczestnicy igrzysk. Przy wejściu na teren I sekretarza KC PZPR powitali przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Olimpiady-80.

Na placu przed budynkiem ekipy polskiej odbyło się spotkanie Edwarda Gierka z członkami naszej reprezentacji olimpijskiej. I sekretarza powitał szef polskiej misji olimpijskiej — Marian Renke, a zdobywczy srebrnego medalu w skoku wwyż, Urszula Kielan wreczyła wiązanek białoczerwonych kwiatów.

W serdecznej rozmowie ze sportowcami Edward Gierk podkreślił, że igrzyska śledzone są przez całe społeczeństwo z dużym zainteresowaniem. Pierwsze medale sprawiły wszystkim wiele radości, ale można mieć nadzieję, że w drugiej części Olimpiady dorobek zostanie powiększony. a XXII Igrzyska przyniosą sportowi polskiemu nowe osiągnięcia.

Zyczenia sukcesów przekazał polskim olimpijczykom również prezydent (Dalszy ciąg na str. 2)

## Pomyślny lot na orbicie

W niedzielę na pokładzie zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-36” — „Sojuz-37” kontynuowano intensywne badania naukowe. Kosmonauci przeprowadzili wiele eksperymentów objętych programem badań medycznych. Za pomocą przyrządu „Pnemotest” badano oddech Wiktora Gorbatko i Pham Tuana. Natomiast Leonid Popow i Walery Riumin pobrali sobie nawzajem próbki krwi w celu poddania ich późniejszej analizie laboratoryjnej na Ziemi.

Wiele uwagi międzynarodowa załoga poświęciła eksperymentom geofizycznym dotyczącym dalszego badania możliwości udoskonalenia obserwacji powierzchni Ziemi z kosmosu i wyjaśnieniu przyczyn powodowanych przez atmosferę niedokładności w zdjęciach fotograficznych.



Międzynarodowa radziecko-wietnamska ekipa kosmonautów na pokładzie zespołu orbitalnego Salut-6 — Sojuz 36 — Sojuz-37. CAF — Interphoto

# XXII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MOSKWA-80

● SREBRO DLA U. KIELAN I WIOŚLAREK  
● PIERWSZY MEDAL W PŁYWANIU ●  
● BRĄZ DLA FLORECISTÓW I WIOŚLARZY

## KIEDY TEN ZŁOTY?... (OD SPECJALNEGO WYŚLANNIKA)

Miał tydzień od inauguracji Igrzysk 22 Olimpiady w Moskwie. Siedem pracujących dla olimpijczyków, a emocjonujących dla kibiców dni. Podczas gdy większość ekip liczących się zwykle w olimpijskiej rywalizacji ma już na swym koncie krawki z wizerunkiem

moskiewskiej olimpiady i to te z najcenniejszego kruszcu, to ta rubryka naszej ekipy nadal pusta. Mało, odwiedzamy różne moskiewskie areny olimpijskie w poszukiwaniu złotego medalu dla białoczer-

tys. rocznie. Zaś naprawa uszkodzonego sprzętu angażuje ponad połowę mocy przerobowych w zakładach usługowych.

Jak z tego widać, rezerwy są znaczne. Trudno jednak zaprzeczyć, że większa troska o jakość to nie tylko właściwe wykonawstwo wyrobów i ich elementów na każdym stanowisku pracy, ale również odpowiedzialne funkcjonowanie więzi kooperacyjnych, eliminacja z naszego życia gospodarczego przypadków przyjmowania do produkcji złych surowców i półfabrykatów, z których — o czym z góry wiadomo — nie powstanie właściwy wyrób finalny. Korzenie dobrej jakości sięgają daleko w głąb całego procesu powstawania wyrobów i trudno niekiedy winić za braki jedynie tych producentów, których znak firmowy figuruje na artykule.

Zmniejszenie o jeden punkt wskaźnika wadliwości, to ponad 14 mld zł. Niewiele więcej trzeba, aby te gorzkie dostawy rynkowe osiągnęły pierwotnie planowany poziom. Gdyby dodać do tego lepsze dostosowanie artykułów trafiających na rynek do potrzeb odbiorców, postęp na naszym rynku mógłby być już znaczny.



Pierwszy medal w historii kobiet szermierki zdobyła Barbara Wysocka.

wonych. Jak na razie bez powodzenia. W sobotę np. wybrałem się na kolarski tor Kryłatskoje, gdzie kończył boje również i nasz torowcy. Podobnie tak w poprzednich próbach stanowili jedynie dalekie tło dla najlepszych zwycięzców moskiewskich igrzysk. Jak mi powiedział jeden z działaczy na olimpijskim wiodomym torowcy nawlazał (Dalszy ciąg na str. 8)

## Wyższa jakość warunkiem poprawy sytuacji rynkowej

Jakość jest substytutem ilości. Ta teza nabiera dziś szczególnego znaczenia w odniesieniu do wyrobów rynkowych. Urealnienie planu dostaw — wynikające z korekty NPSG — sprawi, że łączna ich wartość będzie w br. o 20 mld zł niższa niż pierwotnie przewidywano i wyniesie 1362 mld zł. Nie musi to automatycznie oznaczać gorszego zaopatrzenia, szczególnie w wyroby przemysłowe. Wiele zależy od stopnia dostosowania ich asortymentu do potrzeb konsumentów oraz jakości.

Handel nasilił w ostatnich latach działania, których celem jest położenie tamy przed przenikaniem na rynek wyrobów wadliwych, uszkodzonych lub nie odpowiadających normom. Kontrola obejmuje obecnie ponad połowę rynkowych do-

staw. Nie wystarczy jednak sam fakt niedopuszczenia wyrobów złej jakości na sklepowe lady. Ich wyprodukowanie to ewidentna strata społeczna, zmarnowanie kosztów droższych surowców i materiałów, dodatkowe koszty związane z naprawą, wreszcie zubożenie rynku o określoną pulę towarów.

Wskaznik wadliwości wyrobów rynkowych waha się obecnie w granicach 2,5-3 procent. Oznacza to, że co 30 przeliczonych na rynek wyrób trafia do magazynu, zakładu naprawczego lub z powrotem do producenta. Stopień wadliwości jest w rzeczywistości wyższy, bowiem dość tu należy wady ukryte, ujawniane w trakcie użytkowania. Liczba reklamacji — szczególnie artykułów trwałego użytku oraz obuwia — przekracza nadal około 700

# Wyniki gospodarcze

# Wojskowe rozmowy między Londynem a Pekinem

# Festiwal polonijnych zespołów folklorystycznych dobiegł końca

(Dokończenie ze str. 1)  
tach produkcji. Przykładem może być „Dywilany”, „Vigoprin” czy „Boruta”. Jednakże przeprowadzony w województwie przegląd zapasów wykazał, że zakłady zgromadziły w magazynach nieprawidłowe zapasy wartości 2,2 mld zł. Osiągnięto dalszy postęp w produkcji na eksport i w racjonalizacji importu. Zaawansowanie planu jest dobre, a wykonanie zadań półroczną wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Szczególnie dobrze rozwija się eksport do Związku Radzieckiego i krajów socjalistycznych, mniej korzystnie natomiast jest wykonanie zadań związanych z eksportem do krajów kapitalistycznych.

W referacie omówiono także wykonanie zadań w handlu i usługach, budownictwie mieszkaniowym i przemysłowym oraz rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Podkreślono, że przedsiębiorstwa handlowe wykonywały plan sprzedaży wyższy o 13 proc. od planu I półrocza ubiegłego roku.

Budowlani przekazali do użytku 4056 izb o powierzchni 60 tys. metrów kwadratowych, zajeżdźnie samochodową łączności i stację obsługi samochodów. Na ukończeniu jest budowa zakładów tkanin technicznych i szpitala w Pabianicach. W budownictwie przemysłowym obowiązują zasady koncentracji. Załogom utrudnia pracę brak niektórych materiałów budowlanych — cementu, stolarki, materiałów po-

diogowych. Ale też na słabe wyniki wielu przedsiębiorstw budowlanych ma wpływ zła organizacja pracy, brak gospodarności i bieżąca na budowach. Za złą jakość budynków ukarano w pierwszym półroczu 8 dyrektorów i ich zastępców oraz 33 mistrzów.

W dyskusji, w której głos zabrali: Stefan Czarnecki, Józef Grzegorzczak, Lech Krowiranda, Maria Piotrowska, Kazimierz Julka, Marian Seweryn, Marian Szymczyk i Sylwester Młynarczyk, wiele miejsca poświęcono sprawie podnoszenia efektywności gospodarowania. Wskazując na różnorodne inicjatywy załóg, zastanawiano się nad sposobami lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego zwłaszcza nowoczesnych maszyn i środków transportu. Podkreślano potrzebę dostosowania każdej produkcji do potrzeb rynku lub eksportu; w istniejącej sytuacji surowcowej nie można pozwolić sobie na produkcję towarów nie znajdujących nabywcę. Niestety, są jeszcze tacy producenci, którzy wykorzystują surowce z importu, wytwarzają produkty zalegające magazyny i półki sklepowe.

Do zagadnienia racjonalnego wykorzystania surowców nawiazal w swym wystąpieniu F. Kubiczek — zastępca kierownika Wydziału Handlu i Finansów KC PZPR. Podkreślił on, że określony w uchwale VIII Zjazdu KC PZPR przyrost produkcji w większym niż dotychczas stopniu musimy osiągnąć drogą oszczędności surowców i lepszego ich wykorzystania. O istniejących w tej dziedzinie rezerwach świadczą między innymi wielkość nieprawidłowych zapasów. W całym kraju zgromadzone ich na sumę 41 mld zł.

Obrazy podsumował Bolesław Koperski, który zwrócił m. in. uwagę na zagadnienie porządkowania frontu inwestycyjnego. W tym roku w województwie miejskim łódzkim nie rozpoczęto żadnej większej inwestycji, zwraca się natomiast uwagę na prawidłowy przebieg prac na budowach rozpoczętych wcześniej i przewidzianych do przekazania w najbliższym czasie. Podobnie z dużą troską podchodzi się do pełnego wykorzystania parku maszynowego zwłaszcza maszyn i urządzeń z importu. I sekretarz KŁ PZPR podkreślił potrzebę dobrego przygotowania konferencji samorządów robotniczych, które na przełomie lipca i sierpnia ocenią będą wykonanie zadań półrocznych i omawiać sposoby gwarantujące pełną realizację tegorocznego planu.

W punkcie obrad poświęconym sprawom organizacyjnym, plenum powierzyło Alojzemu Dworniczakowi funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partii oraz członka Egzekutywy i Sekretariatu KŁ PZPR. A. Dworniczak jest długoletnim działaczem partyjnym i gospodarczym, m. in. przez 9 lat aż do chwili obecnej sprawował funkcję I sekretarza KD PZPR — Widzew. (ik)

W Pekinie toczą się wojskowe rozmowy brytyjsko-chińskie. Przebywający tam z wizytą szef sztabu marynarki brytyjskiej, admirał Henry Leach, konferował m. in. z szefem sztabu Chińskiej Armii Ludowej, Jang Te-czy.

## Pożegnanie żołnierzy ZSRR w Magdeburgu

Mieszkańcy Magdeburga pożegnali w piątek kolejnych żołnierzy radzieckich wojsk pancernych, którzy zgodnie z zapowiedzią przez Leonida Brzeźniewa redukcją wojsk radzieckich w NRD — opuścili miasto i powrócili do Związku Radzieckiego.

## 19 dzieci w rodzinie

Po urodzeniu sióstr bliźniąt Marjny i Rufiny, małżeństwo Nikołajewych zamieszkałe w Wielkich Łukach koło Pskowa (ZSRR) ma już 19 dzieci. Matka tej gromadki liczy 45 lat i pracuje wraz z mężem w miejscowym kombinacie budowlanym.

Państwo przydzieliło małżeństwu trzy mieszkania w domu w pobliżu zakładu pracy. Czworo najstarszych dzieci założyło już rodziny i mieszka oddzielnie. Większość pozostałych dzieci tradycyjnie spędza lato na wsi, bowiem rodzina zachowała zagrodę we wsi Kulewo pod miastem.

Jak podaje agencja TASS, rodzina Nikołajewych ma najwięcej dzieci w całym Związku Radzieckim.

## 8 TON DYNAMITU SKRADLI

## TERRORYŚCI BASKIJSY Z PROCHOWNI

# Rabunek stulecia

Cała policja hiszpańska postawiona została na nogi w następstwie zachwiania akcji oddziału terrorystów baskijskich, która zdaje się zapowiadać dalszą gwałtowną eskalację zamachów bombowych. W czwartek po północy siedmiuosobowa grupa terrorystyczna — czterech jej członków było przebranych w mundury Guardia Civil — rozbiła dwóch strażników strzegących prochowni w pobliżu miasta Santander i wywozila z niej zabrawona uprzednio ciężarówką około 8 ton dynamitu, 50 kg prochu strzelniczego i ponad 24 tys. metrów lontu.

Napad na prochownię został wykryty dopiero w 10 godzin później, gdy policja przypadkowo odnalazła o 100 km od Santanderu obu strażników i kierownicę ciężarówkę, przykrytych łańcuchami do drzew. Terroryci mieli więc wystarczająco wiele czasu na ukrycie zabranego dynamitu. Wykorzystali oni osłabienie czujności policji w związku z obchodzeniem w piątek, woliwnym od pracy dniem patrona Hiszpanii, św. Jakuba.

Zdaniem władz policyjnych, wszystko wskazuje na to, że

organizacji separatystów baskijskich ETA — sektor polityczno-wojskowy. Zaplanowana w najbliższych tygodniach operacja świadczy — jak podkreśla sobotnia prasa madrycka — o tym, że mimo trwającej od dłuższego czasu ofensywy sił bezpieczeństwa i ich bezprecedensowej koncentracji w kraju Basków, ETA zachowała dotychczas w niemal nienaruszonym stanie swą strukturę organizacyjną.

Przez cały piątek policja kontrolowała wszystkie drogi prowadzące z kraju Basków do centrum kraju. Niezliczone posterunki kontrolne ustawiono na szosach wiodących do Madrytu. Nad prowincjami baskijskimi krąży dziesiątki policyjnych helikopterów.

## Dniem i nocą trwa ofiarna akcja przeciwpowodziowa

(Dokończenie ze str. 1)

ków oraz podtopienie tysięcy hektarów gruntów. Ulew utrudniała zarazem zabezpieczanie mienia w miastach i na wsi, niszczyła drogi i mosty. Z rejonów najbardziej zagrożonych ewakuowano w tym województwie około 4,5 tys. osób wraz z dobytkiem. W wyniku pełnej mobilizacji kolejarzy i pomocy żołnierzy przywrócony został ruch pociągów na linii międzynarodowej Medyka — Przemysł w az na szlaku Przeworsk — Rozwadów, gdzie woda uszkodziła tory kolejowe. Do zalanych wodą dzielnic miast oraz wsi dowoliz się bezkoczowcami wodę pitną. Z różnych stron kraju sprawdzono specjalistyczny sprzęt, m. in. pływające

transportery gąsienicowe i samobieżne. W akcji przeciwpowodziowej użyto helikopterów. W związku z uszkodzeniem linii energetycznych korzysta się z przewoźnych agregatów prądowych. Nieocenioną pomoc niesie ludność dotkniętej powodzią przybyli żołnierze, m. in. Bieszczański Brygady WOP, strażacy MO i CRMO. W walce z wodą masowo uczestniczy miejscowe społeczeństwo. Dzięki szybkiemu działaniu zapewniono odpowiednie warunki dzieciom i młodzieży przebywającym w tym województwie na obozach i koloniach. Po kolejnym oberwanu chmury w rejonie Dulebka w nocy z soboty na niedzielę — 27 bm. w południe stan wody w Sanie na wysokości Przemysła przekroczył poziom alarmowy o 272 cm, czego nie notowano od 40 lat.

Silne deszcze odnotowano ostatnio także w woj. rzeszowskim. Wpłynęło to na podwyższenie o 25 cm fali na Wisłoku, gdzie stan alarmowy przekroczony jest o około 2,5 m. Trwa nieprzerwanie akcja przeciwpowodziowa, ewakuuje się ludność i dobytek. Woda podtopiła w tym województwie około 1500 gospodarstw.

Alarm powodziowy obowiązuje nadal w ponad 20 miastach i gminach w woj. tarnobrzeskim. Wszelkie środki uruchomiono na terenach położonych w widłach wezbranych rzek Wisłoka i Sanu. Ewakuowano 30 rodzin w rejonie Niska, Brandycy oraz Rudnika.

W sobotnie popołudnie oraz wieczorem tego dnia wystąpiły znów gwałtowne opady w woj. nowosądeckim. Poziom wody w rzece Kamińca Nawojowska podwyższył się w Nowym Sączu aż o 80 cm. Przez całą sobotę, a także niedzielę odprowadzano wodę z pól, zabezpieczano mosty, drogi i zabudowania, usuwano inne szkody. Pracom tym sprzyjała 27 bm. pewna poprawa pogody. W sąsiednim woj. krakowskim odwołano w niedzielę o godz. 14 stan pogotowia, utrzymując jednak stałe dyżury w placówkach uczestniczących w akcji przeciwpowodziowej. W regionie tym sytuacja pomatu normalizuje się, zlikwidowano już wiele szkód wyrządzonych przez poprzednie obfite opady.

## Kronika wypadków

Godz. 13.40. Ogólnych potluczeń doznał Józef F. lat 74, który na skrzyżowaniu ulic Limanowskiego i Sierakowskiego wpadł pod „Flata”.

Godz. 17.03. Na ulicy Traktorowej 170 kierowca „Nysy” Leszek P. spowodował zderzenie z „Flatem” SKA 3837, którego pasażer Antoni B. doznał urazu głowy i przebywa w szpitalu.

Godz. 18. Kierowca „malucha” Jerzy T. jadąc ulicą Aleksandrowską na wysokości posesi 187 uderzył w słup, doznając urazu czaszki. Straty ponad 50 tys. zł.

Sobota, 26. 07

Godz. 7.45. Mariusz M. jadąc „komarem” w miejscowości Szatonia podczas wyrzadzania przewrócił się i doznał urazu nogi i ręki. Ranego umieszczono w szpitalu.

Godz. 10.45. Na skrzyżowaniu ulic: Milionowa — Kilńskiego kierowca „Stara” Robert P. w czasie wyrzadzania uderzył w tramwaj 16/1 a następnie wjechał na chodnik, gdzie potrącił trzech mężczyzn. Jeden z nich — Zbigniew K. zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych obrażeń a Krzysztof i Janusz K. w stanie ciężkim przebywają w szpitalu.

Godz. 15.35. Bolesław E. na skrzyżowaniu ulicy Dąbrowskiego i Łódzkiej zatoczył się i uderzył głową w bok autobusu 64/2. Mezczyzna przewieziony został do szpitala.

Niedziela, 27. 07.

Godz. 16.40. Na ulicy Pabianickiej 292 jadąc „maluchem” Elżbieta Cz. zjechała drogę powołać zderzenie ze „Starem”. W wyniku gwałtownego hamowania ze skrętny ładowanej wypadło trzech mężczyzn i donoła ogólnych potluczeń.

Godz. 17.55. Z powodu pęknięcia opony w autobusie linii 83/4 nastąpiło uszkodzenie podłogi. Siedząca pasażerka Barbara Z. doznała obrażeń nogi i przebywa w szpitalu.

Świadkowie potrącenia mężczyzny przez samochód ciężarowy w dniu 26. 07 ok. godz. 0,15 na skrzyżowaniu ulic: Złotowska — Poziomkowa proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wl. Bytomskiej 60, tel. 718-86.

Pod powyższy adres proszeni są świadkowie zderzenia się „malucha” z „Flatem” 1250/ na ulicy Broniewskiego w dniu 26. 07. o godz. 15.15. a w szczególności kierowca autobusu stojącego w tym czasie na przystanku. (ch)

Wielkim koncertem galowym pn. „Na polską nutę” w hali widowiskowo-sportowej w Mielcu zakończył się 27 bm. V Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. W tej pięknej imprezie, nad którą honorowy patronat objął przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, uczestniczyło 46 zespołów pieśni i tańca skupiających ponad 1600 osób z 12 krajów Europy, Ameryki Północnej i Australii.

Festiwal był nie tylko prezentacją dorobku artystycznego zespołów, które na obczyźnie kultury polską kulturę, ale również manifestacją żywych i serdecznych więzi młodego pokolenia polonijnego z macierzystym krajem. Ze wszystkich dotychczasowych,

tegoroczna impreza miała największy rozmach i skupiła rekordową liczbę uczestników.

Ogłoszenia wyników festiwalu dokonał przewodniczący jury, profesor Uniwersytetu Poznańskiego — Józef Burszta. Nagrodę przewodniczącego Rady Państwa otrzymał zespół „Echo z Polski” z Toledo (USA), za doskonałą prezentację widowiska dożynkowego. Nagrodę marszałka Sejmu przyznano zespołowi Pieśni i Tańca „Biały Orzeł” z Toronto (Kanada), za całokształt programu artystycznego.

Za dynamiczną prezentację tafiów polskich, szczególnie nowosądeckich nagrodę przewodniczącego CRZZ otrzymał zespół Pieśni i Tańca „Orzeł Biały” z Wittelsheim (Francia). Nagrodę ministra spraw zagranicznych przyznano zespołowi Pieśni i Tańca „Piastowie” ze Sztokholmu, a ministra kultury i sztuki — Polakiemu Teatrowi Folkloru z Sydney (Australia). Polski Zespół Tańca „Kra-kowiak” z Bostonu (USA) otrzymał nagrodę prezesa Towarzystwa „Polonia”, a Zespół Pieśni i Tańca Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w CSRS „Olza” z Czeskiej Cieszyzna — nagrodę przewodniczącego WRN w Rzeszowie.

## Spotkanie E. Gierka

(Dokończenie ze str. 1)  
wiodący Komitetu Organizacyjnego Olimpiady-80, Ignatij Nowikow.

Gościom przybyłym do wieki olimpijskiej przedstawiono czołowych sportowców polskich — zdobywców medalu oraz mistrzów i rekordzistów świata, Edward Gierka żywo interesował się najbliższymi startami reprezentantów Polski, szczególnie lekkoatletów i siatkarzy, życząc im powodzenia w walce o olimpijskie laury. Rozmawiał z lekkoatletami, oraz kapitanem drużyny siatkarzy, Wiesławem Gawlińskim i przedstawicielami innych dyscyplin sportu. Po zwiedzeniu budynku, w którym mieszkają polscy sportowcy, w sali kinowej wyświetlono fragment filmu z ceremonii otwarcia XXII Igrzysk. Na zakończenie wizyty w Wiosce Olimpijskiej jej mer, Iwan Chokoid, przekazał Edwardowi Gierkowi symboliczne klucze.

## Król Jordanii w Paryżu

27 bm. po południu przybył z 3-dniową, prywatną wizytą do Paryża król Jordanii — Husajn. Przeprowadził on rozmowy z prezydentem Valerym Giscardem d'Estaing.

## Uniewinnienie premiera Cossigi

Parlament włoski zebrany na wspólnym posiedzeniu Senatu i Izby Deputowanych, odrzucił w głosowaniu po czterodniowej dyskusji wszystkie wnioski, które zmierzają do dalszego prowadzenia śledztwa w sprawie właściwości postępowania premiera Włoch — Francesco Cossigi i uniewinnia premiera od wszystkich zarzutów.

## Niższe ceny warzyw

Od dziś obowiązuje nowy cennik na produkty ogrodnicze. Za pomidory krajowe w I wyborze płacimy 33 zł, w II — 20 zł, a z importu 30 zł za 1 kg. Ogórki na sałatce w I wyborze kosztują 19 zł, w II — 11 zł. Cena za 1 kg kapusty białej, wczesnej w I wyborze — 7 zł, a w II — 4 zł, buraków obeltych — 10 zł, buraków z liśmi — 6 zł, pietruszki młodej — 14 zł, selera młodego — 15 zł, cebuli zielonej — 16 zł, cebuli obeltej, nie zaschniętej — 23 zł, czosnku — 60 zł, bobu — 30 zł, fasoli zielonej — 30 zł. Pierwszy raz w cenniku ukazała się czarna fasoda — 60 zł za 1 kg. (k)



- I LOSOWANIE: 6, 12, 29, 31, 32, 36
  - II LOSOWANIE: 5, 7, 14, 17, 23, 24
  - I liczba dodatkowa do 5, 4 i 3 trafień: 27
  - III LOSOWANIE — BEZPŁATNE 11, 16, 21, 27, 33
- Nagrody pieniężne — końcówka banderoli 837702

**KOLEŻE**  
**JANUSZOWI**  
**WOJCIECHOWSKIEMU**  
wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu  
**MATKI**  
składają:  
DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻY z BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 listopada 1978 roku zmarł w Szkocji  
**S. + P.**  
**ZBIGNIEW**  
**MŁOTKIEWICZ**  
Msza święta za duszę Zmarłego odbędzie się 31 lipca 1980 roku o godz. 13 w kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, po czym nastąpi złożenie prochów w grobie rodzinnym.  
**ZONA, DZIECI, WNUKI oraz POZOSTAŁA RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy o tragicznej śmierci naszego Kolegi, Przyjaciela i Powiernika  
kapitana Milię Ruchu Drogowego  
**MIROSLAWA ZDIECHOWSKIEGO**  
bez reszty oddanego sprawom bezpieczeństwa w ruchu drogowym, serdecznego doradcy i organizatora wielu akcji społecznych.  
Wszystkich Przyjacieli tragicznie Zmarłego prosimy o śledzenie prasy łódzkiej, aby mogli oddać wspólnie ostatnią przysługę drogiemu Mirkowi.  
**SEKCJA INŻYNIERII RUCHU DROGOWEGO ORMÓ oraz KOLEŻY z ŁAWY SZKOLNEJ**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 1980 roku zmarł po ciężkiej chorobie nasz kochany Ojciec, Teś i Dziadek, przeżywszy lat 71  
**S. + P.**  
**STANISŁAW**  
**FURMAŃCZYK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza św. Wincencego na Dołach, o czym zawiadamia:  
**RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lipca 1980 roku po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 78 lat nasz ukochna Zona, Siostra i Ciocia  
**S. + P.**  
**ZOFIA ZAKRZEWSKA**  
z domu JANISZEWSKA, była pracownica ZPB im. St. Kunickiego.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lipca 1980 roku o godz. 16 z kaplicy św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają:  
**MAŻ, SIOSTRA, SIOSTRZENICA z MĘŻEM oraz POZOSTAŁA RODZINA**

Dnia 25 lipca 1980 roku, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 92 zmarł nasz ukochny Maż, Ojciec i Dziadek  
**S. + P.**  
**ZYGMUNT KRACHULEC**  
zasłużony działacz sportu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi i sportowymi.  
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu na Zarzewie (obok Komunalnego), o czym zawiadamiała pogrzeżeni w głębokim smutku:  
**ZONA, CORKA, WNUK, PRAWNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lipca 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 74  
**S. + P.**  
**JÓZEF STĘPNIAK**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamiają:  
**ZONA, CORKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC, WNUCZKI, WNUCZKI i PRAWNUCZKA**

Wyraży głębokiego współczucia  
**MGR**  
**JANOWI**  
**MĘDRZAKOWI**  
z powodu śmierci  
**ZONY**  
składają:  
**RADA PEDAGOGICZNA, MŁODZIEŻ i PRACOWNICY z ZESPOŁU SZKOŁ BUDOWLANICH „BUDOPOL” w PABIANICACH**

Dnia 23 lipca 1980 roku odszedł od nas, przeżywszy lat 77  
**S. + P.**  
**WIKTOR EUGENIUSZ NOWAKOWSKI**  
MGR PRAW — HISTORYK, b. starosta w Łasku, oficer rez. 27 p. ulanów, harcmistrz chorągwi łódzkiej, uczestnik Powstania Warszawskiego, długoletni działacz i pracownik Polskiego Czerwonego Krzyża, długoletni członek Zarządu Towarzystwa Miłośników Historii, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami.  
Wyjątkowo szlachetny i waleczny człowiek.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 30 lipca br. o godzinie 13 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie, o czym zawiadamiają:  
**ZONA i CORKA oraz RODZINA i PRZYJACIELE**

Do długich i ciężkich cierpienia zmarł dnia 24 lipca 1980 roku w wieku lat 71  
**S. + P.**  
**MIECZYSLAW**  
**STYCZYŃSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca br. o godz. 14 na cmentarzu na Mani.  
**ZONA i DZIECI**

Dnia 25 lipca 1980 roku po długotrwałej chorobie zmarł, przeżywszy lat 72 nasz najukochańszy Maż, Ojciec, Brat, Teś i Dziadzius  
**S. + P.**  
**ANTONI**  
**KĘDZIERSKI**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 lipca 1980 roku o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamiają porażone w żalobie:  
**ZONA, DZIECI, SIOSTRY, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA**

KOLEŻANEC  
**DANUCIE**  
**CHMURZYŃSKIEJ**  
wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu  
**OJCA**  
składają:  
**KOLEŻANKI i KOLEŻY z OSRODKA EKONOMIKI i ORGANIZACJI PRZEMYSŁU LEKKIEGO EKRONO**

Dnia 23 lipca 1980 roku odszedł od nas, przeżywszy lat 77  
**S. + P.**  
**WIKTOR EUGENIUSZ NOWAKOWSKI**  
MGR PRAW — HISTORYK, b. starosta w Łasku, oficer rez. 27 p. ulanów, harcmistrz chorągwi łódzkiej, uczestnik Powstania Warszawskiego, długoletni działacz i pracownik Polskiego Czerwonego Krzyża, długoletni członek Zarządu Towarzystwa Miłośników Historii, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami.  
Wyjątkowo szlachetny i waleczny człowiek.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 30 lipca br. o godzinie 13 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie, o czym zawiadamiają:  
**ZONA i CORKA oraz RODZINA i PRZYJACIELE**

Wyraży szczerzego współczucia  
**KOL.**  
**DANUCIE SAFRIN**  
z powodu śmierci  
**OJCA**  
składają:  
**WSPÓLPRACOWNICY**

# Trzy złote za złotówkę

Czwarta część wszystkich znajdujących się na naszym rynku towarów pochodzi z zakładów przemysłu drobnego. Był okres, kiedy uważano, że to aż nadto, że wystarczy i więcej nie trzeba. Dziś wiemy, że jest inaczej. Małe zakłady mogą i powinny odgrywać poważną rolę w zaopatrywaniu rynku i wzbogacaniu rynkowej oferty. W ciągu ostatnich dwóch lat podjęto szereg ważnych decyzji mających na celu zaktywizowanie przemysłu drobnego. XIV Plenum KC PZPR i opracowany przez rząd program rozwoju stworzyły warunki sprzyjające podejmowaniu przez małe zakłady produkcji krótkoseryjnej, zróżnicowanej i dostosowanej do aktualnych potrzeb rynku. Od stycznia br. obowiązuje nowy system ekonomiczno-finansowy, dający drobnym przedsiębiorstwom dużą samodzielność zarówno w określaniu planów i charakteru produkcji, jak również w decydowaniu o wysokości płac i zatrudnienia.

Wydawać by się mogło, że tak pozytywne rezultaty ekonomiczne spowodują hok wśród chętnych do korzystania z nowego systemu ekonomicznego. Tymczasem entuzjazm panuje umiarkowany i dość nierównomiernie rozłożony. Jak do tej pory zaledwie 1/3 województw pochwalili się może aktywnością. Są to m. in. krakowskie, bielskie, katowickie, lubelskie, poznańskie, białostockie i parę innych. Reszta przygląda się i czeka. Może brakuje odwagi, bo przecież większa samodzielność, to również większa odpowiedzialność, a być może trudna sytuacja surowcowa i inwestycyjna nie sprzyja innowacjom.

dotąd ciągle są to sprawy, które się postuluje, rzadko natomiast realizuje. Innym problemem są inwestycje. Drobnym przedsiębiorstwom dysponują bowiem mocno już wyczerpanymi parkami maszynowym. Wiele z nich boryka się także z kłopotami lokalowymi. W ub. roku do dyspozycji województw przyznano dodatkowe środki na realizację najpilniejszych inwestycji. Również w planie na rok bieżący rezerwa na ten cel wynosi ponad miliard złotych. Łącznie w latach 1979-1980 wartość inwestycji w przemyśle drobnym przekroczy 2,4 mld złotych. Jak wykorzystuje się te możliwości? W I kwartale br. nakłady zrealizowane zaledwie w 11 proc. Powód — brak mocy wykonawczych. Mały zakład ze swymi kilkoma czy nawet kilkunastoma milionami nie jest żadnym partnerem dla dużego specjalistycznego przedsiębiorstwa wykonawczego. Dlatego też najpilniejszym zadaniem w chwili obecnej staje się stworzenie takiego potencjału wykonawczego, który byłby dostosowany do realizacji zadań w drobnym przemyśle. Opiaci się to na pewno, wiadomo bowiem, że każda złotówka zainwestowana w małe przedsiębiorstwa zwraca się szybko w postaci 3 zł dodatkowej produkcji, a rynek z niecierpliwością na tę produkcję czeka.

A. ŁUKOMSKA

Ponad 40 zespołów wzięło udział w V Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, odbywającym się tradycyjnie już w Rzeszowie. Najliczniej prezentowane były zespoły polonijne z USA, Kanady i Francji.

Festiwal otworzył barwny korowód uczestników festiwalu.

CAF — A. Łokaj



## Z BADAŃ SOCJOLOGA

# Sukces w małżeństwie

Bohaterem dzisiejszych czasów jest człowiek sukcesu. Każdy pragnie go osiągnąć — w pracy, w życiu towarzyskim, w małżeństwie. Pojęcie owo zastąpiło pojęcie szczęścia. Czy jest to wymiana ekwiwalentna, czy ludziom z tym dobrze — to inna sprawa. Skoro jednak tak jest, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: co warunkuje sukces małżeństwa?

Zastanawiała się nad tym M. Trawińska, autorka badań socjologicznych „Bariery małżeńskiego sukcesu”. Czym jest ów sukces: samo trwanie małżeństwa, miłość, szacunek i przywiązanie, dobrobyt, oparcie w drugim człowieku? Socjolog zadała swoim interlokutorom kilka pytań. Kobiety miały trudności ze sprecyzowaniem, na czym ów sukces właściwie polega. Mężczyźni prezentowali bardziej zwarty model powodzenia osobistego. Zrównoważone wypowiedzi mężów, jak żon dają jednak poglądy na to, czym jest udane małżeństwo w oczach współczesnego człowieka. Już samo jego bezkonfliktowe trwanie za sukces uważa 22,6 proc. kobiet oraz 20 proc. mężczyzn. Szacunek, miłość, więź seksualna mają trochę większe znaczenie dla kobiet (24 proc. kobiet i 18 proc.

mężczyzn). Dobór charakterologiczny (z punktu widzenia cech warunkujących sukces) wydaje się ważniejszy mężczyznom (18,7 proc. mężczyzn i 15,9 proc. kobiet). Dziełenie życia z drugim człowiekiem oraz posiadanie dziecka jest dla mężczyzn dużo bardziej istotne (9,6 proc. kobiet i 16 proc. mężczyzn). Mała stabilizacja, czyli dobra praca, dom, dzieci, awans ekonomiczny — jako wartość małżeńska ma mniej więcej dla obu płci to samo znaczenie (z przewagą jednego procentu mężczyzn). Na wysokim standardzie materialnym, na „dobrej stronie” zależy natomiast przede wszystkim mężczyzna (11,1 proc. mężczyzn oraz 5,3 proc. kobiet). Na perspektywach rozwoju osobowości w małżeństwie oraz na wierności i zaufaniu mężom zależy prawie dwukrotnie więcej niż żonom; na

dobrze seksualnym — prawie pięćkrotnie.

W sumie mężczyźni mają bardziej maksymalistyczne wymagania w stosunku do małżeństwa niż kobiety. Aby poczuć się człowiekiem sukcesu, potrzebują oni wysokiego — lub co najmniej dobrego — standardu materialnego. Nie jest to jednak cena, którą chcą płacić uszczerbkiem czegokolwiek w sferze psychicznej. Jest to dosyć interesująca obserwacja. Jak się okazuje (badania prowadzone były na małą skalę i należy je traktować jako interesujący ślad dążeń ogólnych), wymagania mężczyzn stanowią często dla małżeństwa impuls „ciągnący” je wwyż, zarówno w sensie materialnym, jak i psychicznym. Kobiety są jakby bardziej ugodowe i pogodne z losem. Aspiracje mężczyzn w dziedzinie życia osobistego wydają się większe niż kobiet.

Wynika to może w pewnym stopniu z ogólnej chęci posiadania. Mężczyźni bowiem są w małżeństwie w większym stopniu niż kobiety posiadaczami: żony i dziecka, dóbr materialnych oraz wiernego i zaufanego człowieka. Maksymalizm ten ma oczywiście — jak wszystko w życiu — i wady, i zalety. Z jednej strony stanowi siłę „ciągnącą” rodzinę wwyż, z drugiej — stanowi może także siłę odśrodkową — gdy małżeństwo nie jest w stanie sprostać potrzebie sukcesu.

Co więc stanowi spoiwo, które jest w stanie cementować ludzkie pragnienia, łagodzić odmienność piel, wprowadzić poczucie zadowolenia?

Wśród kilku możliwych wariantów odpowiedzi na to pytanie pierwszą lokatę — zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet — zajęła miłość, trwałość napięcia emocjonalnego. Drugie miejsce przyznano spójności rodziny, rozumianej jako trwałość w sensie emocjonalnym, na trzecim miejscu wymieniano poczucie wzajemnego bezpieczeństwa, możliwości liczenia na siebie w chwilach dobrych i złych.

A więc?.. Socjologowie, badając problem współczesnej rodziny, zadają mnóstwo pytań, zmuszając do zastanawiania się nad sprawami całkowicie intymnymi. Wnioski są stare jak świat. Małżeństwo jest dobre jeśli między ludźmi istnieje więź emocjonalna. Wtedy wygórowane może nierzaz aspiracje męża są lepiej przyjmowane przez żonę i jest ona w stanie łatwiej im sprostać. Dostosować się do potrzeb drugiego człowieka można bowiem tylko wtedy, gdy go się kocha. Pozostaje jeszcze pytanie: co to znaczy: kochać?

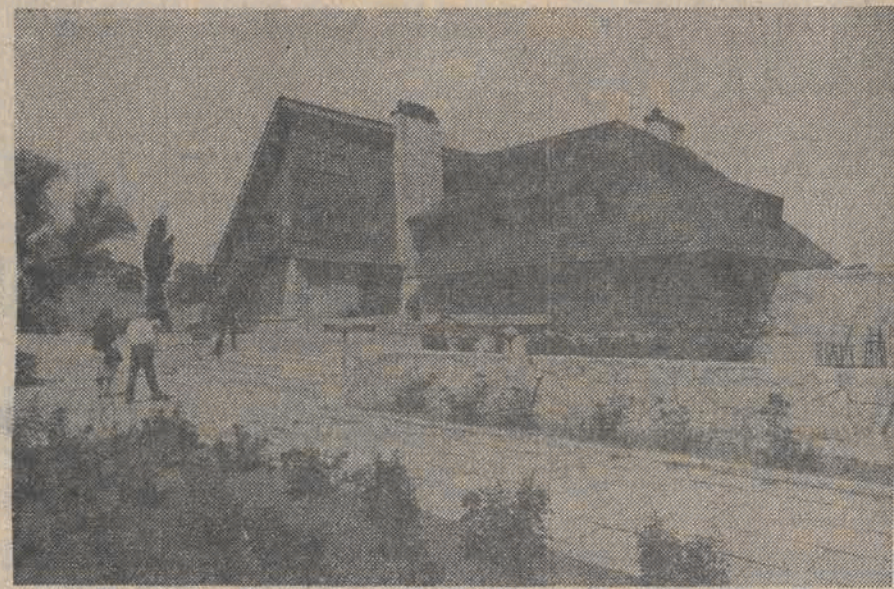
10 proc. małżeństw wziętych pod uwagę przez M. Trawińską w badaniach odniosło się do miłości w sposób fatalistyczny, upatrując w niej siłę niszczącą, zewnętrzną, niezależną od człowieka. Aż 75 proc. respondentów podkreślało jednak, że miłość — to przyjaźń, darzenie się sympatią, tęsknotą za otrzymaniem ciepła, potrzeba dawania, życia potrzebnym. W pożądanym, w rozkoszy zmysłowej upatrywało sens miłości prawie 40 proc. respondentów. Wypowiedzi zależne były zresztą od wykształcenia. Im wyższe, tym częściej mówiono o tym, że miłość to wszystko razem, wiele barw, wiele emocji nakładających się na przywiązanie, szacunek, poczucie dzielenia wspólnego losu. I to jest także nienową prawdą.

Nowe w tym wszystkim jest chyba tylko to, od czego zaczęłam swój artykuł, a co w badaniach M. Trawińskiej stanowi hasło wywoławcze: że małżeństwo jest nie tylko chłbą przystania, nie tylko szczęściem, ale i istotnym elementem życiowego sukcesu.

ANNA JAGLIŃSKA



Turyści odwiedzają bogatą w zabytki i walory krajobrazowe ziemię opolską na kłopoty z bazą noclegową nie mogą narzekać. Oprócz hoteli i kwater prywatnych w różnych zakątkach województwa wybudowano wiele wygodnych zajazdów. Do najczęściej odwiedzanych należy brzeski zajazd „U Rybierza” przy międzynarodowej drodze E-22, w odległości 1,5 km od miasta urzekającego zabytkowymi budowlami i wspaniale zagospodarowanymi terenami zielonymi. W pobliżu zajazdu znaj-



duje się kapielisko z wypożyczalnią sprzętu wodnego. Miejsce do wypoczynku wymarzone — tym bardziej, że zajazd słynie ze znakomitej kuchni z oryginalnymi i bardzo smacznymi daniami.

Na zdjęciu: zajazd „U Rybierza”. CAF — K. Swiderski

# GDYŃNIA — córka nadziei

„nadziei, że będziemy wreszcie prawdziwym państwem morskim. Ale można również napisać: Gdynia — córka ambicji, uporu, poświęcenia, gospodarności, umiejętności organizacyjnych i technicznych oraz paru innych cech, których posiadania odmawiali nam uparcie nasi wykpiwający „polsische Wirtschaft”, sąsiedzi... Zapyta ktoś: dlaczego zbudowaliśmy Gdynię? Odpowiedź może przynieść 1001 powodów, od najbardziej „prozaicznych (bo potrzebny był port)”, aż po najromantyczniejsze i patriotyczne („Śmiektawo na ziemi i na pohybel...”). Ci, którzy czytali Żeromskiego „Wiatr od morza” nie będą zresztą zadawać takich pytań. Ci — jak ja — po prostu lubią Gdynię. Bo niech tam Nowa Huta czy Nowe Tychy, ale dla mnie już na zawsze właśnie Gdynia pozostanie najmłodszym polskim miastem. Lubie o niej pisać i lubie tam jeździć bo choć ostatnio woda w Zatoce budzi lek plażowiczów i miłośników środowiska to jednak właśnie tam — między główkami falochronu w porcie jachtowym — wiatr od morza pachnie najwspanialej przygodą i żeglarską sławą... Lubie pisać o Gdyni właśnie w sezonie urlopowym, w „ogórki”, kiedy ku morzu zwraca się przynajmniej połowa „szczerów ładowych”, a i w mieście z łódka w herbie czyta się wówczas chętnie o bombach, sztagach, bejdowniach, drobnicowach i kontenerach... CHWAŁA PANU, INŻYNIERZE...!

poświęconego narodzinom Gdyni. Nie wiem jak w Gdyni oceniono ów spektakl — i mniejsza z tym. Wiem natomiast jak oceniał się do dziś dnia przeżość, zapobiegliwość i inne czyste już inżynierskie talenty inżyniera Wendy. Niedawno, będąc w Zarządzie Portu Gdynińskiego, gdzie żurnalistów z całej Polski faszzerowano wiedzą na temat znaczenia tego portu dla naszej gospodarki, znów usłyszałem znajome, nostalgiczne westchnienie (tym razem autorstwa naczelnego dyrektora): „Ach, gdyby nie inżynier Wenda i jego starania o budowę głębokich basenów (głębokich na zapas znacznie wyprzedzający potrzeby portu w owych czasach) mielibyśmy teraz niezły pasztec!”... Teraz, to znaczy gdy do rozładunku pchają się nam kolosy o coraz większym zanurzeniu i długości. A potem dyrektor westchnął (już ciszej), nawlązując do problemów nurtujących obecnie Zarząd Portu Gdynia: „Eh, przydałaby się nam i dzisiaj taka inwestycyjna dalekowzroczność i zapobiegliwość...”. Nikt temu dyrektorskiemu westchnieniu nie zaprzeczył. Zapewne nie tylko przez grzeszność. Trzy daty złożyły się na arcywybitną zamianę wioski Gdynia w nowoczesne miasto. Daty te, to 23 września 1922 roku, gdy Sejm Rzeczypospolitej podjął decyzję o budowie portu morskiego (ale pierwszy pal wbito już ponad rok wcześniej) w Gdyni — wiosce liczącej wówczas 2,5 tys. mieszkańców. Data druga, to 10 lutego 1926, kiedy to Gdynia otrzymała prawa miejskie. Trzecia — 28 marca 1945 roku, kiedy to miasto po długim okresie okupacji odzyskało niepodległość. Dla tych, którzy lubią cyfry, mam jeszcze w zanadrku informację, że pierwszy statek obcej bandery — s/s „Kentucky” — zawinął do Gdyni w sierpniu 1923 roku, a w 10 lat później Gdynia stała się portem o największych obrotach wśród portów bałtyckich i utrzymała ten prymat aż do wybuchu wojny. Wielu Niemców z tego powodu szlag trafiał. I bardzo dobrze.

Przez parę lat, niestety, „ich było na wierzchu”. Okupant przekształcił port gdyniński w bazę remontową dla swoich okrętów wojennych, a w 1945 roku wycofujące się wojska hitlerowskie zostawiły po sobie ruiny i zgłiszczą. Falochrony — zniszczone w 90 proc., nabrzeża — w 45 proc., w akwenach portowych zatopiono ponad 30 okrętów, urządzenia przeładunkowe — niemal całkowicie zniszczone lub wywiezione. NIC TYLKO SIAŚĆ, KŁĄC I PŁAKAĆ. Byle nie za długo. I tak też rozumowano w Gdyni, w efekcie czego już w lipcu 1945 roku port mógł przyjąć pierwszy przybywający tu po węgiew statek bandery fińskiej — „Suomen Neito”.

No, a potem bległy lata, w gdynińskim porcie budowano, modernizowano, przeładunkowo — przekraczając wreszcie w 1968 roku rekordowy przeładunek portu z 1938 roku (9.174 tys. ton) i robiąc w następnych latach wiele, by ustanowić dalsze godziwe rekordy do pobijania przez nowe pokolenia dokerów. Ale rekordy te badają już w innych warunkach technicznych, o jakich się



Nowe kadry fachowców naszej służby morskiej. Niedawno zakończyły się zajęcia szkolne, ale praktyki trzeba zaliczyć. Słuchacze — Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni odbywają rajdy szkoleniowe na statkach. Studenci wydziału mechanicznego nawigacji i radiowo-elektrycznego będą przebywać na morzu około 3 tygodni z zawiązaniem do portów zagranicznych.

CAF — Uklejewski

zapewne dawnym portowcom nie śniło. No, może jedynie inżynier Wenda kombinował sobie coś nieco po cichu... Krajobraz portowy uzupełniły bowiem fascynujące nowe typy dźwigów, kranów, żu-

DZISIAW SZCZEPANIAK

Praktyka medyczna zna wiele przypadki, gdy pacjent wymaga natychmiastowej transfuzji krwi, a brak jest odpowiedniej grupy. Uczeń już od dawna pracując nad wynalezieniem syntetycznego preparatu, który mógłby zastąpić w organizmie podstawową funkcję krwi — przenoszenie tlenu. I wreszcie w ub. roku farmakologom japońskim udało się sproparować substancję, która wprowadzi nie ma wszystkich właściwości krwi ludzkiej, ale pozwala uratować życie wielu pacjentom.

Informując o tym francuskie czasopismo „Science et Vie” podaje charakterystyczny przykład: Do kalifornijskiej kliniki Santa Ana przywieziono niejakiego Jose Albelę z rozpoznaniem wrzodu żołądka i z krwotokiem, przy jednoczesnej niewydolności serca. Niezbędne w takim przypadku przetoczenie krwi nie wchodziło w rachubę ze względu na przekonania religijne Albeli. Pozostała więc alternatywa: operacja bez transfuzji z wielkim ryzykiem takiego zabiegu, albo zastosowanie medycznego novum — własnej owej „sztucznej krwi”. Pacjent zdecydował się na drugi wariant i po trzech miesiącach udało się o własnych siłach do domu.

Czymże jest owa mleczno-biała substancja która otrzymała umowną nazwę „sztucznej krwi”? Zresztą, nie tylko umowna, ale myląca, ponieważ z rozlicznych funkcji krwi na-

# „SZTUCZNA KREW” RATUJE ŻYCIE

turalnej pełni ona tylko i wyłącznie jedną — przenosi tlen z narządów oddechowych do tkanek, a w odwrotnym kierunku — dwutlenek węgla. I mimo tych ograniczonych możliwości preparat ten otworzył przed medycyną ogromne perspektywy.

Odkrycie to poprzedziły wieloletnie próby i eksperymenty uczonych różnych krajów, a kluczowym momentem było w latach sześćdziesiątych stwierdzenie, że niektóre substancje — fluorokarbyny (związki fluorowęgla) odznaczają się właściwością rozpuszczania tlenu i dwutlenku węgla. W ciągu następnych dziesięciu lat znaczne postępy w badaniach nad cudownym lekiem poczynili naukowcy amerykańscy, ale ostatnie słowo w tym zakresie należało do Japończyków. Do chwili obecnej z dobrodziejstwa preparatu skorzystało w Japonii i USA około stu chorych.

Spróbujmy jeszcze — opierając się na informacji „Science et Vie” podsumować wszystkie zalety tzw. sztucznej krwi. Przede wszystkim zachowuje ona swe właściwości przez okres trzech lat, podczas gdy krew dawcy można przechowywać zaledwie przez miesiąc. Pochłaniania trzy razy więcej tlenu niż krew prawdziwa, co jest bardzo ważne w przypadku konieczności intensywnego zaopatrzenia organizmu w tlen (np. przy zatruciu tlenkiem węgla, czyli zaccadzeniu). Jest to także w swoim rodzaju preparat uniwersalny, ponieważ można go stosować niezależnie od grupy krwi pacjenta. Ta jego cecha jest szczególnie istotna przy wypadkach drogowych, kiedy najpierw trzeba ustalić grupę krwi poszkodowanego, potem dostarczyć krew, przy czym może się okazać, że chodzi o grupę rzadką, której akurat brak...

I jeszcze jedno: zastosowanie „sztucznej krwi” wyklucza niebezpieczeństwo zarażenia wirusowym zapaleniem wątroby.

## MYRMYKOLODZY Z POMOCĄ NASZYM LASOM

# MROWKI zamiast środków chemicznych

Opolska metoda skupiania populacji mrówek oraz przemieszczania ich na dowolną odległość zaczyna robić karierę. Twórcą tej metody, dr TADEUSZ PODKÓWKA — organizator proszkowskiej stacji d/s wykorzystania mrówek dla ochrony lasu — zaprezentował niedawno swe wyniki specjalistom z krajów RWPG. W wielu państwach wraz z rozwojem industrializacji i masowego ruchu turystycznego przybiera na sile inwazja szkodników leśnych.

Mrówki są sprzymierzeńcem drzew i im więcej będzie mrówek, tym mniej można używać środków chemicznych. Preparaty chemiczne niszczą wprowadzić — jak wiadomo — szkodniki, ale zatrują również runo leśne. Tymczasem wystarczą 3-4 mrowiska na 1 ha lasu, aby opylanie z samolotów stało się zbyteczne. Jedno tylko mrowisko może w sezonie zniszczyć pół tony szkodników obiegających drzewa.

O skalę problemu świadczą wyniki inwentaryzacji dokonanej na południu kraju. Wykazała ona, że w województwach bielsko-bialskim, częstochowskim, katowickim i opolskim ilość mrowisk zmalała w ostatnich latach o połowę. Opolscy myrmykologowie, tj. specjaliści w zakresie nauki o mrówkach, pośpieszyli z pomocą lasom na północy, szczególnie atakowanym przez szkodników. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Katowicach, postanowił stworzyć sieć rezerwów mrówek podobną do tej, która przed kilku laty powstała w Proszkowie. W pierwszym rzędzie zostaną one założone w lasach Oleśna, Herbów i Lublińca. Stamtąd będzie się je przemieszczać do rejonów, w których brakuje mrówek. W ten sposób zostaną wykorzystane i upowszechnione metody dr Podkówki. Metody te polegają na segregowaniu poczwarek, sondowaniu kopców za pomocą aparatury wyposażonej w termoregulatory oraz przemieszczaniu mrówek.

Wśród kilkunastu patentów tego specjalisty, wskazujących sposoby rozwiązywania tych problemów, znalazł się także wypróbowany w praktyce projekt specjalnego kontenera przewozowego. Są to skomplikowane przedsięwzięcia, gdyż jedno mrowisko liczy milion mieszkających. Podjęto także kroki zmierzające do uratowania ginących mrowisk, a równocześnie opracowywana jest koncepcja zakładania hodowli matek-mrówek. Pociągający jest jednak fakt, że problemy te budzą w naszym kraju coraz większe zainteresowanie. Stacja proszkowska służy także nauce, jej doświadczenia stały się podstawą prac magisterskich i doktorskich, a w technikach leś-

nych myrmykologia coraz częściej jest przedmiotem prac maturalnych.

olskie badania archeologiczne przyniosły w ostatnich latach interesujące odkrycia. Wiosną 1980 r. polska ekipa prowadziła badania ruin starożytnej twierdzy na wyspie Bidżan na Eufracie w Iraku. Dokładne badania twierdzy z czasów asyryjskich i partyjskich ujawniły ślady długotrwałego pobytu na wyspie garnizonu rzymskiego. Prawdopodobnie wojska rzymskie stacjonowały tu ponad 50 lat — od przełomu II-III wieku n.e. do połowy III w. n.e. W ruinach twierdzy znaleziono

szczątki ceramiki, lampki oliwne oraz rzymskie monety z czasów dynastii Sewerów. Odkrycie na wyspie Bidżan ma duże znaczenie dla poznania działalności imperium rzymskiego na wschodzie w III wieku n.e. Twierdza na Eufracie była najdalej na wschód wysuniętą rzymską placówką wojskową. Znałe były rzymskie wyprawy wojenne w głąb Mezopotamii, nie spodziewano się jednak istnienia stałych fortyfikacji na linii Eufratu. Nie przypuszczano też, że granice cesarstwa rzymskiego sięgały aż tak daleko na wschód. Uczeń uważał, że granica imperium rzymskiego przebiegała w tym rejonie ok. 100 km bliżej Morza Śródziemnego.

## Piorun kulisty

Nie wyjaśniona zagadka stanowi piorun kulisty. Pojawia się stosunkowo rzadko i dlatego trudno go obserwować. Wielokrotnie stwierdzono, że przy pojawieniu się kulistego pioruna towarzyszyła smuga dymu i orzeźwiający zapach. Uczeń przypuszcza, że dym to dwutlenek azotu, a wrażenie zapachowe powoduje ozon. Radziecki uczeń dr Dimitriew, specjalista w dziedzinie fizyki atmosfery, prowadził badania w rejonie rzeki Onega. Kiedyś, w czasie pobierania próbek powietrza, zaskoczyła go silna burza. W pobliżu namiotu, w którym znajdowała się aparatura naukowa, przeleciał kulisty piorun, który przesłaniał się po konarach sąsiedniego drzewa, zaczął iskrzyć i grać.

Uczeń błyskawicznie pobral próbkę powietrza na trasie przeletu pioruna. Analiza wykazała zwiększoną ilość ozonu i tlenków azotu. Wywniesiono wówczas hipotezę, że powstaniu kulistego pioruna towarzyszą intensywne reakcje chemiczne. Klasyczna błyskawica trwa ułamki sekund. Piorun kulisty może istnieć nawet do kilku minut. Ten okres wystarcza na powstanie ozonu i związków chemicznych. Ozon tworzy się przy wyładowaniach atmosferycznych, kiedy w ciągu ułamka sekundy występuje temperatura ok. 20 tys. stopni. We wzbogaconym w ozon powietrzu tworzą się pioruny kuliste osiągające temperaturę do 2 tys. stopni, co stwarza warunki do reakcji chemicznych. Prawdopodobnie zachodzą jeszcze jakieś inne procesy chemiczne i elektryczne powodujące powstanie świecącej kul-

Można dostać zawrotu głowy!... Roller coaster (amerykańska odmiana diabelskiego młyna), niedawno otwarty w Gothenburgu (zachodnia Szwecja), przyciąga tysiące amatorów silnych doznań. CAF — Pressena Bild

Dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, szczególny nacisk położono na zapewnienie zaplecza diagnostycznego w formie kompleksowo zagospodarowanych laboratoriów, pracowni i zakładów z uwzględnieniem nowoczesnej techniki i wyposażenia aparaturowego w diagnostyce, terapii i rehabilitacji. Z pracowni tych korzystają zarówno dzieci hospitalizowane, jak i zgłaszane z terenu. Jedną z wielu działających w CZD poradni jest Poradnia Audiologiczna, która przyjmuje dzieci z wrodzonymi lub nabytymi uszkodzeniami narządu słuchu. Diagnostyka audiologiczna opiera się na badaniu laryngologicznym, audiologicznym, psychologicznym i ocenie logopedycznej. Na zdjęciu: w poradni audiometrii mowy. CAF — M. Szyperko

## W Centrum Zdrowia Dziecka



## Polscy archeolodzy badają ruiny twierdzy rzymskich

Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego prowadzą od kilkunastu lat prace wykopaliskowe w okolicach Swiszwowa w Bułgarii. Przy współpracy uczonych bułgarskich rozwijane są badania ruin rzymskiej twierdzy Novae nad Dunajem. Twierdza założona w I w. n.e. była przez długie lata siedzibą I Legionu Italskiego — później przekształciła się w miasto, które istniało jeszcze w epoce wczesnonieolitycznej.

W poprzednich latach odsonowano m. in. budynek komendantury — siedzibę dowódcy rzymskiego garnizonu. Odkopano także inne obiekty dawnej twierdzy, m. in. pozostałości świątyni sztandarów oraz dawnych umocnień — murów, bram i wież. Twierdza Novae stanowiła jeden z głównych punktów całego systemu rzymskich fortyfikacji granicznych budowanych wzdłuż Dunaju.

Archeolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego i Poznańskiego prowadzą od kilkunastu lat prace wykopaliskowe w okolicach Swiszwowa w Bułgarii. Przy współpracy uczonych bułgarskich rozwijane są badania ruin rzymskiej twierdzy Novae nad Dunajem. Twierdza założona w I w. n.e. była przez długie lata siedzibą I Legionu Italskiego — później przekształciła się w miasto, które istniało jeszcze w epoce wczesnonieolitycznej.

## Ze świata techniki

Nauka światowa motuje szybkie postępy w dziedzinie usuwania chirurgicznego wrodzonych wad serca u dzieci. Coraz nowocześniejsza technika pozwala operować coraz młodszych pacjentów, nieraz nawet noworodki. Np. we Francji 20 kardiologicznych zespołów chirurgicznych przeprowadziło w ub. roku ok. 5 tys. operacji u dzieci. Rozwija się technika diagnostyczna: aparatura, której działanie oparto na nieszkodliwych dla płodu ultradźwiękach, pozwala wykryć wady serca już w 28 tygodniu życia płodowego — a sprzężona z komputerami umożliwia postawienie siosunkowo dokładnej diagnozy. Tematyka ta omawiana była w Londynie podczas pierwszego europejskiego zjazdu kardiologów-pediatrów.

Światowy rekord oszczędności zużycia paliwa pobit 20-letni Carol Darwin z Sydney w Australii. Na specjalnie skonstruowanym przez inż. Ralpha Saricha z Perth wozie, napędzanym silnikiem do modeli latających o pojemności 10 cm sześć, przejechał leżąc twarzą do ziemi o kilka centymetrów nad asfalem dystans 145 km z prędkością 25 km/godz. Wynik uzyskany po przelecie: 950 km na 1 litr paliwa.

Era atomowa zakończy się w Szwecji w 2010 r. Szwedzki Rigsdag postanowił, że do tego czasu wszystkie reaktory mają zostać unieruchomione. Uchwalając program polityki energetycznej, parlament tego kraju wypowiedział

się ponadto za eksploatację maksymalnie 12 siłowni jądrowych. Obecnie w Szwecji czynnych jest 6 reaktorów, 2 dalsze są w budowie bądź w fazie przygotowań do budowy. Decyzje powzięto w efekcie referendum ludowego, w którym 58 proc. szwedzkich wyborców opowiedziało się za korzystaniem z energii jądrowej przez czas ograniczony.

Amerykańskie firmy samochodowe, są praktycznie gotowe do podjęcia seryjnej produkcji samochodów napędzanych elektrycznością. Wg obliczeń zwolenników tego kierunku rozwoju motoryzacji w 1990 roku liczba samochodów o napędzie elektrycznym sięgać będzie w USA setek tysięcy; oblicza się, że ekonomiczne warunki eksploatacji tych pojazdów porównać można z samochodem tradycyjnym, spalającym 1 galon (4,5 litra) benzyny na ponad 330 km.

Wieża w Pizie w niebezpieczeństwie

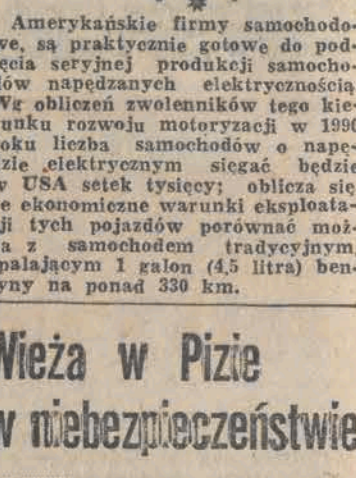
## Ryby w oczyszczalni ścieków

eliminację substancji biogennej — tak więc znowu może nastąpić przerwa w łańcuchu. Dlatego też należy systematycznie odławiać zwierzęta planktonożerne lub też wprowadzać ryby planktonożerne, które utrzymują będą populację zooplanktonu na odpowiednim poziomie. Ryby takie, to m. in. karpie, karasie. Muszą one być oczywiście utrzymywane w odpowiedniej dla danego środowiska wielkości, gdyż występujące w nadmiarze wyjadają doszczętnie liczne gatunki zwierząt planktonożernych. Ten naturalny proces wykorzystywany bywa już w wielu krajach do oczyszczenia ścieków miejskich, ścieków przemysłowych między innymi z zakładów przemysłu chemicznego, przemysłu drzewnego, nawet z rafinerii ropy naftowej. Stawy takie, nazywane bardzo różnie (biologiczne, stabilizacyjne, ściekowe), pracują m. in. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Związku Radzieckim. Różne

bywają formy współpracy stawów biologicznych z oczyszczalniami ścieków i różne sposoby wykorzystywania produkcji biologicznej. Można zasilać stawy ściekami oczyszczonymi tylko mechanicznie lub po biologicznym oczyszczeniu, przez cały rok lub tylko w pewnych okresach. Można hodować ryby w stawach, do których dopływają ścieki lub też odławiać tam pokarm dla ryb hodowanych w czystej wodzie.

Zdaniem specjalistów, istnieje możliwość takiej hodowli ryb w naszych warunkach (nieco trudniejszych dla hodowli ze względu na okres zimowy niż w krajach leżących w ciepłej i umiarkowanej strefie klimatycznej). Pierwsze próby potwierdziły, że w ściekach z powodzeniem można hodować narybek karpia, a jednocześnie zapewnić w ten sposób oczyszczenie lub też dooczyszczenie niektórych ścieków przemysłowych rzucanych do Odry i Zalewu Szczecińskiego.

Włoski profesor Brunetto Palla twierdzi, iż słynna wieża przewrócił się za 23 lata. Badania przeprowadzone w 1970 roku okazały się nieistotne, bowiem przewidziany długi żywot wieży. Ta bardzo stara i wspaniała budowla liczy sobie obecnie 806 lat. W ostatnim okresie wieża pochyla się rocznie z szybkością 1,25 mm. Profesorowie uniwersytetu w Pizie zadarmowali władze municipality prośbę o natychmiastowe przydzielenie funduszy niezbędnych do ratowania zabytku. Jak wiadomo nie jedynie to obiekt historyczny we Włoszech wymaga pomocy. CAF — AP



Honory dla zasłużonych

Z okazji Święta Odrodzenia zasłużeni mieszkańcy Bałuty wyróżnieni zostali odznaczeniami państwowymi oraz Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi.

Uroczysta promocja absolwentów WAM

Na stadionie WKS „Orzeł” odbyła się wczoraj uroczysta promocja absolwentów łódzkiej Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. B. Szareckiego.



N/z: wiceminister obrony narodowej, gen. broni - Mieczysław Obiedziński promuje absolwentów WAM na pierwszy stopień oficerski.

Po przeglądzie pododdziałów i wciągnięciu flagi państwowej na maszt przystąpiono do promocji na pierwszy stopień oficerski tegorocznych absolwentów WAM.

Uchonorowano też prymusów uczelni. Ppor. lek. med. Jan Sapieżko otrzymał nagrodę ministra obrony narodowej, a ppor. lek. med. Janusz Niewęglowski i ppor. lek. med. Jan Podgórski - nagrody rektora WAM.

Przyspieszone tempo remontów szkół

Rozpoczęcie roku szkolnego coraz bliżej, dlatego żywsze jest tempo remontów łódzkich placówek oświatowych.

Są to całkowicie nowe inwestycje, bardziej więc pracochłonne. Ich terminowe zakończenie jest sprawą bardzo pilną.

Ajencyjne sklepy z używanymi artykułami

Stożeczne Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego organizuje pierwsze w kraju punkty ajencyjne, w których kupowane będą od klientów używane wyroby i sprzedawane następnie zainteresowanym.

W dalszej kolejności mają powstać punkty z używanym sprzętem sportowo-turystycznym, elektrycznym oraz z meblami.



Współpraca uniwersytetów

W dniach 23-26 lipca przebywała w naszym mieście delegacja uniwersytetu w Bagdadzie. Celem wizyty iraackich gości było zawarcie umowy o dwustronnej współpracy między uniwersytetami łódzkimi i bagdadzkimi.

Jak ustrzec się zatrucić grzybami?

Częste opady powodują, że w dużych ilościach pojawiają się grzyby. Ponieważ deszcz nie sprzyja wyjądom na grzybobranie, wiele osób wybiera się w tym celu do parków.

„Przepisowy” bezsens

Nikomiu nie trzeba tłumaczyć, jak ważną rzeczą dla gospodarki jest prawidłowe funkcjonowanie transportu. Doskonałe wiedzą o tym także łódzcy kolejarze.

W naszym Reflektorze

„Szanowny Reflektorciu! Często przechodząc ulicą Odyńską na Chojnach i tak brudnej ulicy (na odcinku od ul. Rzgowskiej do ul. Kilińskiego) jeszcze nie widziałam. Mieszkańcy posesji nr 5, 8, 13 i 19 wylewają nieczystości uprost na ulicę, na krótkich ściekach osadzają się brudny, zapach - szczególnie w ciepłe dni - trwały i opaniały. Są mieszkańcy domów bez kanalizacji, którzy jakoby dają sobie z tym radę i wódek też posesji jest czysto. Tymczasem przez ul. Odyńską trudno jest przejść bez obrzydzenia. Może sprawą tą zainteresuje się Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna?”

Ważne telefony

- Informacja o usługach 398-18
Informacja kolejowa 653-55, 284-69
Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-96, Dworzec Polnocny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komenda Wolewódzka MO Centralna 677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowo 409-32
Pogotowie energetyczne Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-88, Rejon Łódź-Południe 877-93, Rejon Pabianice 37-10, Rejon Złazierz 16-34-49, Rejon oświetlenia ulic 881-15, Pogotowie gazowe 395-85, Straż Pożarna 98, 666-11, 795-35
Pogotowie MO 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drożowa PZMoS 52-81-19, 706-27
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37 czynny w godz. 15-7 rano

Na akord - sprawniej

W celu poprawy transportu ciast do sklepów spożywczych, PTHW wprowadziło akordowy system pracy. Dzięki temu zwiększyła się wydajność i punktualność dostaw ciast i lepiei wykorzystywane są auta.

W kilku zdaniach

\* Kobiety, którym w okresie od marca do lipca tego roku w tramwajach linii „26” i „27” oraz autobusach linii „D” kursujących w rejonie dzielnic Górnej skradziono portfele lub portmonetki z pieniędzmi, proszone są o zgłoszenie się do KD MO Łódź - Górna przy ul. Wólczańskiej 250, pokój 56, w godz. 8-16, celem złożenia zeznań.

Poczta Reflektorka
„SKACZA PO CEGŁACH”. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robot

Large advertisement for 'CO GDZIE KIEDY' featuring a circular logo and a list of various services and locations across the city.

# Biologia... „na cegiełki” rozebrana

— Na jakim etapie znajdują się obecnie nauki biologiczne? — pytam prof. dr hab. Andrzeja Romaniuka, dziekana Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego.

— Używając obrazowego porównania, można by powiedzieć, że do tej pory w eksperymentalnych naukach biologicznych poznaliśmy już dom, a teraz rozbiegamy go na poszczególne cegły. Innymi słowy badania nasze zeszyły w ostatnim czasie na poziom komórkowy i subkomórkowy. Tak jak fizycy interesują się elementarne cząstki materii, tak nas — najmniejsze elementy, z których składa się żywy organizm. Stwarza to oczywiście ogromne trudności, gdyż jest to już skala mikro i nie można się w niej poruszać bez specjalnej, precyzyjnej aparatury i określonych technik i metod badawczych.

Kiedyś wydawało się, że jeśli rozebrać ów dom na cegły, otrzymamy odpowiedź na wszystkie nurtujące nas pytania. Tymczasem jak na razie suma odpowiedzi na pytania cząstkowe nie daje nam jeszcze pełnej wiedzy o generalnych. Bo choć postęp w naukach biologicznych jest dziś bardzo duży, do syntezy naukowej nadal daleko. Trwamy wciąż jeszcze na etapie analizy.

Dam konkretny przykład z dziedziny, która sam reprezentuję — neurofizjologii. Jak wiadomo, mózg jest niezwykle skomplikowanym organem, a jego badania zawsze pozostawały w tyle, jeżeli chodzi o poznanie mechanizmów funkcjonowania. I dziś, mimo że znamy już budowę pojedynczych komórek nerwowych oraz znamy mechanizmy ich działania, nie potrafimy w dalszym ciągu odpowiedzieć, w jaki sposób przebiegają różne funkcje mózgu.

— Czy nie oznacza to, że nauka marnieje w ślepych zarysach? — Wyszukano i takie zarzuty, ale wydaje mi się, że w którymś momencie ilość musi przejść w jakość.

— Kiedy to nastąpi? — Na pewno jeszcze nie tak dawno. Moim zdaniem lata 80 będą nadal etapem gromadzenia faktów, które jednak coraz bardziej zbliżają nas do syntezy naukowej. Przede wszystkim musimy teraz poznać wszystkie subtelne mechanizmy regulacyjne w żywych organizmach. To chyba będzie głównym kierunkiem badań w naukach biologicznych na najbliższe lata.

— Specjalizacja w nauce posunęła się już tak daleko, że nawet naukowo reprezentującej tę samą

dziedzinę, np. biologię, nie bardzo orientują się w tym, co robią ich koledzy. Pan sam przed naszą rozmową miał wielkie wątpliwości, czy będzie mógł mi odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące całości nauk biologicznych. Czy wobec tego nie rysuje się niebezpieczeństwo, iż wkrótce ilość wiadomości będzie tak ogromna, że nikt nie będzie w stanie tego ogarnąć a tym samym dokonać syntezy wiedzy?

— To prawda, że specjalizacja się obecnie coraz węższe, ale dziś żaden naukowiec nie pracuje w pojedynkę. Pracują wielkie zespoły naukowe, które wzajemnie uzupełniają się. Nie one jednak dokonywać będą syntezy wiedzy, ale wybitne jednostki, które, jak pokazuje historia nauki, decydują o postępie. Nie znaczy to oczywiście, że wpływu na postęp nie mają również ci, którzy krok po kroku wydzierają przyrodzie jej tajemnice. Ale są przecież naukowcy o umysłach analitycznych i — syntetycznych. Różnią się sposobami myślenia i metodami pracy. I jedni i drudzy są potrzebni.

— No dobrze, ale wyobraźmy sobie, że osiągnęliśmy już etap syntezy, do którego tak dążymy. Co potem? — Proces badawczy sam stwarza nowe problemy, stawia nowe pytania, nie sadzę więc, by kiedykolwiek ich zabrakło. Lecz trzeba tu pamiętać, że nauka nie poznaje dla samego tylko poznania choć i to jest istotnym czynnikiem jej rozwoju. Zawsze zdobyta wiedza może być praktycznie wykorzystana i wszyscy naukowcy, nawet najbardziej zatwardziali teoretycy, którzy odziedziczyli programowo od aplikacji, myślą o tym.

W przypadku nauk biologicznych, celem ku któremu dążymy jest zapobieganie wszelkim procesom szkodliwym dla najszerzej rozumianego środowiska naturalnego. Chodzi po prostu o to, by nie doprowadzić do naszej samozagłady.

— A czym konkretnie zajmować się będą w najbliższych latach biolodzy na Uniwersytecie Łódzkim? — Jak już powiedziałem, będą to przede wszystkim badania analityczne, powiększające nasz zakres wiedzy. Na przykład mikrobiolodzy zaprzęgają już pewne drobnoustroje do produkcji niektórych, potrzebnych nam związków, takich choćby, jak kwas cytrynowy. Pojawia się też nowy problem — ochrona coraz powszechniej stosowanych środków kosmetycznych przed różnymi zakażeniami. Inne możliwości praktycznego wykorzystania wyników badań poznawczych pojawiać się będą sukcesywnie w miarę zmie-

niających się warunków życia. Nie wszystkie więc można już teraz przewidzieć.

Biochemicy i biofizycy kontynuować będą między innymi badania zmierzające do poznania zmian w organizmach na poziomie molekularnym, wywołanych czynnikami onkogennymi. Generalnie chodzi tu więc o zapobieganie szkodliwym wpływom różnych czynników nowotworowych.

Kierunek prac badawczych fizjologów można by z kolei określić jako świadomy wpływ na pielęgnowanie, rozwój, wzrost i całą wegetację roślin. Coraz mniej mamy przecież na świecie gleb uprawnych, a coraz więcej ludzi. Chodzi zatem o zwiększenie plonów, nowe odmiany roślin uprawnych — wydajniejsze i odporniejsze na zatrucie środowiska naturalnego.

A skoro już o tym mowa — najwięcej będzie miała w tej dziedzinie do powiedzenia biologia środowiskowa, której zadaniem jest ochraniać środowisko przed szkodliwymi wpływami cywilizacji. Bada to badania zarówno ogólne, odnoszące się do całości problemu, jak i — regionalne. Należy bowiem pamiętać, że metody ochrony środowiska wypracowane w jednym kraju wcale nie muszą być dobre dla innego — między innymi ze względu na różny klimat, skład podłoża, szafę roślinną, itd. Chronić środowisko można za pomocą środków technicznych, ale można też czysto biologicznie, wprowadzając zielone tereny ochronne, zmieniając strukturę roślinności w danym regionie. Dla nas największym problemem w najbliższych latach będzie niewątpliwie Bełchatów.

Wreszcie kilka słów o neurofizjologii. W tej dziedzinie będziemy badać biochemiczne podstawy mechanizmów emocyjnego mózgu. Bo przecież bardzo ważne jest, by ludzie w miarę rozwoju cywilizacji, zwiększania tempa życia, nie ztraćili swojej równowagi psychicznej. Z jednej strony cywilizacja rodzi psychiczną słabość ludzi, których trzeba przed nią chronić. Z drugiej zaś powoduje powstawanie postaw agresywnych. Jak leczyć i jednego i drugiego? Jak zapobiegać zmianom w psychice? Oto pytania — przed którymi stoimy.

Na koniec chciałbym jeszcze wyraźnie jedną rzecz. Często zdarza się, że naukowcy posądzeni są o wymyślanie sobie tematów badawczych, problemów, których rozwiązanie nie nie daje. Oczywiście i wśród naukowców są hochsztalperzy, jak wszędzie, ale to nie naukowcy wymyślają sobie problemy. Wymyśla je samo życie. I ono też decyduje o kierunkach badań.

Rozm.: PAWEŁ TOMASZEWSKI

Warszawski Teatr Wielki wystąpił z ostatnią w tym sezonie artystycznym premierą — „Kopciuszkiem” Giacchino Rossiniego. Spektakl wyreżyserował Bogdan Hussakowski, kierownictwo muzyczne — Mieczysław Nowakowski, scenografia Jana Polewki, ruch sceniczny — Jerzy Graczyk. Obok występującej w roli tytułowej Ewy Podłej można usłyszeć Izabelę Kłosińską, Urszulę Borzędynską, Kazimierza Puszczałaka, Jerzego Artysa, Edmunda Kossowskiego i Jerzego Ostaphuka.



N/z.: jedna ze scen „Kopciuszka”. CAF — Marian Sokolowski

## Nowe wiadomości o starych zabytkach

Bogaty fabrykant łódzki Juliusz Heinzel, wzbogaciwszy się różnymi spekulacjami, zaczął bawić się z arystokracją. Zakupił więc w okolicy Łodzi około 12 folwarków i nabył w księstwie Sachsen Coburg-Gotha dobra Hohenfels z zamkiem, z którym związany był tytuł baronów. Kiedy więc około roku 1890 wybudował sobie w Julianowie reprezentacyjny pałac, na okazałej, efektywnej rozbudowanej bramie, wiodącej do parku, otaczającym pałac, kazał umieścić swoje „rodowe” baronowskie herby.

Pałac został zbombardowany przez Niemców w pierwszych dniach września 1939 roku, natomiast bramę rozebrano już po wojnie. A szkoda! Był to obiekt który stanowiłby dzisiaj oryginalną ozdobę parku (obecnie Mickiewicza) przy czym był on wiele mówiącym świadkiem epoki, która wprawdzie minęła, ale o której nie wolno zapomnieć.

Dziś prawda ta jest w Łodzi konsekwentnie przestrzegana. Tak więc zabytki przeszłości naszego miasta o różnej wartości i pochodzące z różnych epok, otaczane są troskliwą opieką przez władze i — co jest nie mniej ważne — przez społeczeństwo.

A ile mamy ich w samym mieście i województwie? Do rejestru zabytków nieruchomych wpisano 302 obiekty a w tym 11 zespołów urbanistycznych 30 pałaców ofiarobawczych, 9 budynków mieszkalnych, wiele budynków mieszkalnych i in. Natomiast w rejestrze zabytków ruchomych znajdują się 1433 obiekty (obrazy, rzeźby, przedmioty przemysłu artystycznego zespoły wyposażenia wnętrz itd.). Jednakże liczby te są płynne. Oto co na ten temat mówi Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr Wojciech Walczak.

„Ciągły postęp badań naukowych w zakresie sztuki ustala nowe wartości szczególnie w zakresie architektury XIX i XX wieku. Powoduje to, że rejestr zabytków jest sprawą ciągle otwartą. Kontynuowane są prace badawcze, których wynikiem stanie się wpisanie do rejestru dalszych zabytków. Rozszerza się równocześnie zakres ochrony. I tak up. — o biektem podlegającym ochronie stał się obecnie budynek Teatru Wielkiego w Łodzi. Niedługo nie o decyzji wpisania do rejestru danego obiektu jest nie czas jego powstania, a raczej wartości kulturowe. Zakładam też, że w najbliższym czasie słowo „zabytek” powinno być zastąpione pojęciem „dobra kultury”.

Tak więc rejestr zabytków łódzkich powiększy się, przy czym warto zaznaczyć, że w roku 1973 zniszczono obowiązujące dotychczas podział zabytków na grupy od 0 do 4. W związku z tym podziałem otaczano szczególnie opieką obiekty wchodzące w skład grup od 0 do 3 natomiast mniej się interesowano tymi, które znajdowały się w

końcu tej listy. Obecnie wszystkie zabytki uznano jako godne konkretnej ochrony i opieki. Ostatnio pracami konserwatorskimi objęte są m.in. następujące obiekty: pałac przy pl. Zwycięstwa 1 (remont i adaptacja dla potrzeb szkoły muzycznej), zespół pałacowy przy ul. Przędzalnianej 72 (adaptacja dla potrzeb Muzeum Sztuki), pałac przy ul. Ogrodowej 15 (remont konserwatorski dla Muzeum Historii Miasta Łodzi), pałace przy ul. Gdańskiej 32, przy ul. Piotrkowskiej 77, przy Worcestera 6—8, przy ul. Piotrkowskiej 179, dawny kamienica przy pl. Wolności 2 (remont konserwatorski dla potrzeb Muzeum Historii Miasta Łodzi) kamienica secesyjna al. Kościuszki 93, a w Zgierzu kamienica przy ul. 17 Stycznia 35 (dla potrzeb Szkoły Muzycznej), dawny dwór szlachecki w Byszech gm. Nowosolna itd.

W oficjalnym rejestrze zabytków

łódzkich figuruje wiele pałaców fabrykanckich. Są one dla przeszłości miasta bardzo charakterystyczne. Ale na pewno więcej wartości ma dla wielu historyków łódzkie budownictwo przemysłowe, wraz z unikatowym zespołem „Księża Młyn”. W Łodzi i okolicznych miastach (w Zgierzu, Pabianicach, Aleksandrowie) zachowało się kilkadziesiąt budowli przemysłowych z połowy XIX i początku XX wieku. Mniej efektowne niż stylowe pałacyki i wille fabrykanckie, stoją niejako w ich cieniu. Rządziej wspomina się o nich w prężących publikacjach o naszym mieście — a dotychczas ukazało się już 30 prac popularno-naukowych poświęconych sztuce łódzkiej i problemom jej ochrony. Nie od rzeczy więc będzie łódzkim zabytkom budownictwa przemysłowego poświęcić osobne omówienie.

M. JAGOSZEWSKI

## Lato z „Puchatkiem”

W Studenckiej Spółdzielni Pracy „Puchatek” nie ma wakacji, chociaż wielu dorabiających tu studentów wyjechało na letni wypoczynek. Stwarza to lepsze warunki tym, którzy zdecydowali się pracować, gdyż w okresie trzech wakacyjnych miesięcy każdy student może zarobić do 20 tys. zł, podczas gdy w czasie roku akademickiego — do 13,5 tys. zł. Nie brakuje też ofert na wykonanie wielu różnorodnych usług.

— W wakacje preferujemy usługi specjalistyczne, realizowane głównie przez Akademicki Ośrodek Naukowo-Techniczny — poinformował nas prezes „Puchatka”, Jacek Strzelecki. — Jest to m.in. inwentaryzacja zabytkowych budynków w województwie sieradzkim, dla których studenci etnografii UL, prace pomocnicze przy budowie bazy łódzkich archeologów w Białych Błotach, czym z kolei zajmują się studenci archeologii łącząc pracę zarobkową z praktyką zawodową, a także — inwen-

taryzacja zabytków w województwie zielonogórskim. Ponadto „Puchatek” jak zwykle prowadzi prace czystościowe w zakładach przemysłu bawełnianego i wełnianego w województwie miejskim łódzkim i sieradzkim, oraz — prace malarskie w halach fabrycznych łódzkiej „Lenory”. Na ukończeniu jest opracowywanie programu dla komputera „Mera 385”, który w opozycyjnych Zakładach Przemysłu Wełnianego wykorzystany zostanie do ewidencji w zakresie gospodarki magazynowej i zbytu. Z ramienia spółdzielni zadanie to wykonują studenci informatyki UL.

Warto też wspomnieć, iż „Puchatek” pomyślał o uczestnikach tegorocznych praktyk robotniczych, dla których spółdzielnia przygotowała okolicznościowe koszulki ze specjalnym znakiem praktyk, a zgromadzone w ten sposób pieniądze przekazane zostaną na fundusz budowy „Daru Młodzieży” (ptom)

## Polonica kulturalne

Z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, w praskim Teatrze „Viola” odbył się wieczór poetycko-muzyczny „Sobie śpiewam a muzom”. Na program zostały się utworzy wielkiego poety w tłumaczeniu Jana Pilarza, Ericha Sojki i Jaroslava Šimonidesa.

Muzeum Elżby Orzeszkowej w Grodnie wzbogaciło się o nowe eksponaty, przekazane przez polskich pisarzy. Są wśród nich portrety pisarki, fotografie jej rękopisów i inne. Muzeum mieści się w domu, w którym mieszkała w latach 1894—1910.

W Muzeum Sztuki Ludowej w Dreźnie otwarto wystawę polskich wyścigów; eksponaty pochodzą z zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Wiersze kilku pokoleń poetów polskich znalazły się w wydawnym przez Karla Deductusa tomie „Poinische Liebesgedichte” („Polskie wiersze miłostne”). Książka ukazała się we Frankfurcie nad Menem nakładem Insel Verlag.

W Muzeum Sztuki Ludowej w Dreźnie otwarto wystawę polskich wyścigów; eksponaty pochodzą z zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

## W Tv W Tv



W piątek, 1 s., w Teatrze Małych Form poemat Tadeusza Gajcego — „Do potomości” recytuje m. in. Andrzej Łapicki. CAF — Witold Rozmysłowicz



W sobotę 28. w programie Tv CSRS „Od melodii do melodii” Helena Ondrackova. CAF — Stefan Kraszewski

## Muzyka disco — sposób na wszystko?

Choć wakacje już w pełni, nie wszyscy studenci wzięli na letni wypoczynek, zwłaszcza że pogoda raczej do kitu. Co więc robić w mieście? Kino, teatr, kawiarnia? — Owszem, choć pewno lepiej byłoby wpaść do klubu, pogadać z kolegami, pobawić się, posłuchać dobrej muzyki.

„KLUB „77” na czas wakacji przemianowany został na „Interklub” i czynny jest codziennie od 1 lipca do 15 września. Codziennie też (oprócz poniedziałków) odbywają się tu dyskoteki. I bardzo dobrze, ale czy tylko mają to być dyskoteki? Nie wszyscy wszak znajądla przyjemność w podrzyciu przy hałaśliwej muzyce. Niestety, klub nie ma funduszy na prowadzenie tanej działalności w czasie wakacji — działalnością, która prowadzi — zarobić musi na ambitniejsze imprezy w nowym roku akademickim.

Podobnie wygląda sytuacja klubu Politechniki Łódzkiej „FUTURYSTA”, który za główne zadanie ma zabawiać zagranicznych gości, mieszczących w pobliższym międzynarodowym hotelu studenckim. Jeżeli więc dyskoteka ma tu stanowić wizytówkę studenckiej kultury w naszym mieście, to wrażeń naszych gości, którzy dyskoteki mają też u siebie, nie będą zapewne zbyt oryginalne.

W sierpniu i wrześniu pełna para rusza już studenckie praktyki robotnicze. Dla ich uczestników otwarte będą kluby: „BALBINA” i „PRETOR” na osiedlu przy ul. Lumumby, „FORUM” przy al. Politechniki i „ESKUIAP” przy Nowotki. Kluby te mają przewidywany program działania, ale i tu dominować będzie muzyka disco. Istnieje także nowa obawa, czy wszyscy pracujący będą o tym wiedzieć. Jak wykazują bowiem doświadczenia lat poprzednich, z informacją dla i u studentów nie zawsze było dobrze. (ptom)

Chociaż wakacje już w pełni, nie wszyscy studenci wzięli na letni wypoczynek, zwłaszcza że pogoda raczej do kitu. Co więc robić w mieście? Kino, teatr, kawiarnia? — Owszem, choć pewno lepiej byłoby wpaść do klubu, pogadać z kolegami, pobawić się, posłuchać dobrej muzyki.

„KLUB „77” na czas wakacji przemianowany został na „Interklub” i czynny jest codziennie od 1 lipca do 15 września. Codziennie też (oprócz poniedziałków) odbywają się tu dyskoteki. I bardzo dobrze, ale czy tylko mają to być dyskoteki? Nie wszyscy wszak znajądla przyjemność w podrzyciu przy hałaśliwej muzyce. Niestety, klub nie ma funduszy na prowadzenie tanej działalności w czasie wakacji — działalnością, która prowadzi — zarobić musi na ambitniejsze imprezy w nowym roku akademickim.

Podobnie wygląda sytuacja klubu Politechniki Łódzkiej „FUTURYSTA”, który za główne zadanie ma zabawiać zagranicznych gości, mieszczących w pobliższym międzynarodowym hotelu studenckim. Jeżeli więc dyskoteka ma tu stanowić wizytówkę studenckiej kultury w naszym mieście, to wrażeń naszych gości, którzy dyskoteki mają też u siebie, nie będą zapewne zbyt oryginalne.

W sierpniu i wrześniu pełna para rusza już studenckie praktyki robotnicze. Dla ich uczestników otwarte będą kluby: „BALBINA” i „PRETOR” na osiedlu przy ul. Lumumby, „FORUM” przy al. Politechniki i „ESKUIAP” przy Nowotki. Kluby te mają przewidywany program działania, ale i tu dominować będzie muzyka disco. Istnieje także nowa obawa, czy wszyscy pracujący będą o tym wiedzieć. Jak wykazują bowiem doświadczenia lat poprzednich, z informacją dla i u studentów nie zawsze było dobrze. (ptom)

## NAUKA BEZ TAJEMNIC

— Nasze badania naukowe obejmują trzy dziedziny: tkactwo, dziewiarstwo i przedziałnictwo, zaś głównymi ich kierunkami są optymalizacja, intensyfikacja procesów oraz badanie struktury takich wzbudów przemysłu włókienniczego jak-przedza dzianiny i tkaniny. Instytut nasz istnieje od 19 lat i dziś jesteśmy jedną z najlepiej wyposażonych placówek tego typu na świecie — mówi dyrektor Instytutu Mechanicznej Technologii Włókna, prof. dr hab. JANUSZ SZOSLAND.

— Mamy na naszym koncie szereg liczących się osiągnięć naukowych, a także podzieliłyśmy m.in. temat przedzenia bezwzględnowego, opartego na w pełni oryginalnej koncepcji — tzw. żywym wirze. Najogólniej mówiąc, jest to technologia, w której nośnikiem włókien w procesie przedzenia i skręcania jest strumień sprężonego powietrza. Ma ona poza tym i te zalety, że zmniejsza zużycie energii, co obecnie jest niezwykle istotnym czynnikiem.

Zajęliśmy się też problemem przedzenia konopli i lnu. Dotychczas wytwarzano z tych surowców głównie tkaniny techniczne, sznury i liny. Obecnie istnieje tendencja, by tkaniny lniane i konopne stosować także w odzieżnictwie. Nasze prace w tym kierunku prowadzi-

my wspólnie z resortowym Instytutem Włókiennictwa. Ale interesują nas nie tylko nowe technologie. Staramy się bowiem udoskonalać stare, tradycyjne. I tak np. od paru lat prowadzimy badania nad optymalizacją formowania przędzy na przedarkach obraczkowych. Chodzi tu głównie o zmniejszenie zrywności przędzy. Chcąc mówić o dzianinach, trzeba naj-

pierw wyjaśnić, iż dzieli się one na tzw. kolumienkowe i rzadkowe, przy czym każdy z tych dwóch rodzajów ma swoje wady i zalety. U nas udało się stworzyć dzianiny kolumienkowe-rzadkowe, co pozwala w większym stopniu eliminować wady, a intensyfikować zalety.

Stosowanie dzianin w przemyśle meblarskim na obicia tapicerskie wiązało się z ich trwałymi odkształceniami w czasie eksploatacji. Dzieki wdrożeniu wyników naszych prac w tej dziedzinie, można wytwarzać takie dzianiny, które nie ulegają już takim odkształceniom. Kłopoty są również z dzianinami futerkowymi, imitującymi naturalne futra. I w tym kierunku podjęliśmy bada-

## Najbardziej łódzkie

Stosowanie dzianin w przemyśle meblarskim na obicia tapicerskie wiązało się z ich trwałymi odkształceniami w czasie eksploatacji. Dzieki wdrożeniu wyników naszych prac w tej dziedzinie, można wytwarzać takie dzianiny, które nie ulegają już takim odkształceniom. Kłopoty są również z dzianinami futerkowymi, imitującymi naturalne futra. I w tym kierunku podjęliśmy bada-

nia. Są one blisko związane z ogólnym problemem kurozności dzianin. Ale tu na konkretne wyniki musimy jeszcze poczekać.

Ostatnio, do okresu fascynacji włókna-mi sztucznymi, obserwujemy na całym świecie ponowny rozwój tkactwa. Zajęliśmy się więc takimi sprawami jak np. rozchodzenie się impulsów napięciowych w nitkach czy dynamika zageszczania włókien w procesie tkania. Prace te mają w dużym stopniu charakter czysto teoretyczny, ale idą też za nimi wymierne efekty w postaci wdrożeń opartych na nich prac konstrukcyjno-technologicznych. Przykładem może być nowatorskie w świecie rozwiązanie wibracyjnego dobijania watku czy też automatyczny naprężacz do wyrównywania szybkościomierzów, dynamicznych napięć nitki. Poważne osiągnięcia są też do zapotrzebowania w dziedzinie optymalizacji warunków tkania. Ponadto znaleźliśmy zastosowanie technik kaskad do wytwarzania wyrobów specjalnych. I tak np. jesteśmy jedynym w kraju producentem opranoków tkanych do generatorów udarowych. (ptom)



Medaliści

- PLEYWANIE
KOBIECY: 100 m st. klas. - 1. Gwerner (NRD), 2. Wadikowa (ZSRR), 3. Nielson (Dania).

XXII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MOSKWA 80

(Dokończenie ze str. 1)
do „sukcesów” szosowców na miniskiej szosie. Zawłódł rzekomo dobrze przygotowany do olimpiady B. Kocot.

skutecznie radzi sobie z trudną trasą i bezlitosymi przeciwnikami - na to pytanie też nie otrzymałem odpowiedzi.

nasz szczytowość potrzeba wszelkiej szansy na obronienie brzozy pozycji z Montrealu.



To fragment zwycięskiego spotkania polskich piłkarzy ręcznych z Danią. Nie będą oni jednak chyba walczyć o olimpijskie trofeum po porażce z NRD 21:22.

Może w kolejnych walkach zaprezentują się nasi zapasnicy w oczekiwanej olimpijskiej formie? Może nawiąza do medalowego sukcesu „klasyczny” dostarcząca szefowi PZZ kolejnej porcji satysfakcji.

Największe nadzieje (podobnie jak i pozostałi kibice polscy odwiedzający tłumnie stolicę Kraju Rad) wiązemy ze startami lekkoatletów.

W niedzielę liczyliśmy z niedzielnymi minutami do eliminacyjnych startów naszych płotkarzy. Obie bowiem obok J. Wszoły i tyczkarzy stanowią najwartościowsze atuty w walce o olimpijskie złoto.

Czekając na zwycięskie biegi i udane skoki emocjonujemy się olimpijską rywalizacją oklaskując mistrzów, trzymamy kciuki za naszych, ludzka się, że w kolejnych dniach będzie lepiej.

WIESŁAW WRÓBEL

Lekka atletyka dominuje na olimpijskich arenach

WIOSLARSTWO

- KOBIECY - Jedyński: 1. Toma (Rumunia), 2. Machina (ZSRR), 3. Schroeter (NRD), 6. Dziadura.

GYMNASTYKA

- KOBIECY - Cwiczenia wolne: 1. Kim (ZSRR), 2. Cwiczona (Rumunia), 3. Szapoznikowa (ZSRR) i Gnauck (NRD).

KOLARSTWO

- Sprint: 1. Haesslich (NRD), 2. Cahard (Francja), 3. Kopylow (ZSRR), Kocot odpadł w eliminacjach.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

- 82,5 kg: 1. Wardanian (ZSRR) - 400 kg (177,5+222,5) - wszystkie wyniki RS, 2. Biagolow (Bułgaria), 3. Poliacik (CSRS), 4. Lisowski, 6. Rabaczewski.

STRZELECTWO

- Skeet: 1. Rasmussen (Dania), 2. Carlsson, 3. Castrillo (Kuba), 19. Gawlikowski, 28. Pawłowski.

LEKKA ATLETYKA

- KOBIECY - 100 m: 1. Kondratieva (ZSRR), 2. Goehr (NRD), 3. Auerswald (NRD).

PIERWSZY MEDAL W PLYWANIU

Dopiero w XXII Igrzyskach Olimpijskich polskie pływanie doczekało się medalu. „Braz” w wysokości na 400 m st. zmiennym wywalczyła Agnieszka Czopek rezultatem - 4:48,17.

ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM

Na olimpijskim ringu w Moskwie ze zmiennym szczęściem walczył polski bokserzy w 1/8 finału. Najwartościowszy sukces odniósł mistrz olimpijski z Montrealu Jerzy Rybicki.

WYŚCIGI W GŁOWNIE

W Głowniu odbyły się wyścigi kolarskie. W wyścigu głównym na dystansie 100 km (juniorzy i seniorzy) zwyciężył M. Nowicki (Włocławek).

DUŻY LOTEK

1. Bohemians - Werder Brema 5:1

I LOSOWANIE

8, 15, 24, 28, 34, 35 dod. 20

II LOSOWANIE

15, 19, 36, 38, 40, 44

Końcówka banderoli - 7099

Emocje, radości i rozczarowania

RYWALIZACJA na olimpijskich arenach w Moskwie przekroczyła półmetek. W sęjcie polskiej ekipy na razie bez wartościowego osiągnięcia w postaci złotego medalu.

rytuału, spowodowałyby awans naszej drużyny. Czy to nie wspaniale! Ale takich sytuacji popobawimy mieć w Moskwie jeszcze wiele. Do zakończenia olimpiady pozostało jeszcze przeszło tydzień.

Padają rezultaty, które przetrzymują kolejne bariery w sporcie. Znakomity ciężarowiec radziecki Wardanian uzyskuje w kategorii 82,5 kg (półciężka) rezultat równy 400 kg.

Podczas uroczystości otwarcia Igrzysk Olimpijskich w Moskwie sensacja było, że podczas deflady na trybunach ktoś powlewał flagą USA.

Wieloletni Simeoni nie była chyba w dyspozycji, która pozwoliłaby jej na przekroczenie granicy 2 metrów. Cieszymy się jednak z osiągnięcia Kielana, która jako jedna z fauorzytek nie zawiadła naszymi nadziejami.

Potem starał się „zaliczyć” jak najwięcej igrzysk. Ciekawskim dziennikarzem Nick Paul powiedział, że zdecydował się powlewać flagą USA podczas uroczystości otwarcia.

DZIŚ NA OLIMPIADZIE

Poniedziałek, będzie dziesiątym dniem Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Na olimpijskich obiektach wystąpi reprezentanc 14 dyscyplin sportu.

W SKRÓCIE

W kolejnym meczu piłkarskiego Pucharu Łata Polonia Bytom wygrała w wyjazdowym meczu z duńskim zespołem Esbjerg BK 2:1.

W towarzyskim meczu piłkarskim Ruch Chorzów pokonał jugosłowiański zespół FC Zegreb 2:1.

W Lublinie zakończył się międzynarodowy turniej szachowy im. R. W. N. W rywalizacji mężczyzn zwyciężył radziecki szachista Psechis, w turnieju kobiet - Polka Wiesie.



Porażka piłkarzy ŁKS

Przystępujący już do ligowego sezonu piłkarze ŁKS przebywają na Śląsku, gdzie rozgrywają sparingowe mecze. Wczoraj w test-meczu spotkali się oni z zespołem GKS Katowice.

Wyścigi w Głownie

W Głowniu odbyły się wyścigi kolarskie. W wyścigu głównym na dystansie 100 km (juniorzy i seniorzy) zwyciężył M. Nowicki (Włocławek).

Komunikat „Totka”

W Głowniu odbyły się wyścigi kolarskie. W wyścigu głównym na dystansie 100 km (juniorzy i seniorzy) zwyciężył M. Nowicki (Włocławek).